

KATOLIK

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nakładca: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet,
Sp. z ogr. odp. Katowice.Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Chorzów 1.
Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2. — Tel. 308-78 i 304-26.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter.

Rok LXXII (72)

Katowice, poniedziałek 28-go listopada 1938

Nr 272

Jaworzyna włączona do Polski

PRAGA. Granica polsko-słowacka od Jabłonkowa po Czacę i Jaworzynę została już definitywnie ustalona. Wojska czechosłowackie ewakuowały cały teren położony na nowej linii granicznej.

Na mocy układu ustalono, że koleje polskie korzystać będą z dworca w Czacy, celem uzyskania dogodnego połączenia kolejowego do Jabłonkowa aż do czasu zbudowania własnego dworca kolejowego.

Gen. Zając zapoznaje się z lotnictwem angielskim

LONDYN. Przybył do Londynu inspektor obrony przeciwlotniczej państwa gen. Zając.

W czasie swego pobytu w Anglii gen. Zając zwiedzi szereg ośrodków lotniczych.

OBRADY SZTABOWCÓW PAŃSTW BAŁTYCKICH.

ATENY. O godz. 9.30 do Aten przybyli szefowie sztabów generalnych Turcji, Rumunii i Jugosławii, by wziąć udział w konferencji sztabów generalnych porozumienia bałkańskiego, która rozpocznie się w Atenach 28 listopada.

DO 15 GRUDNIA ŻYDZI WPLACIĆ MUSZĄ KONTRYBUCJE.

BERLIN. Pierwsza transza kontrybucji nałożonej w wysokości milarda marek na żydów niemieckich musi być zapłacona do dnia 15 grudnia 1938 r. Celem ułatwienia żydom wpłacenia tej kontrybucji, w Berlinie utworzona została centrala zakupu biżuterii i dzieł sztuki znajdujących się w ich posiadaniu. W centrali tej czynni będą specjaliści eksperci, których zadaniem będzie oszacowanie tych przedmiotów. Trzy następne transze będą mogły być wpłacane na zasadzie zezwolenia ministra finansów walorami hipotecznymi i giełdowymi.

ZMIANA TERMINU WIZYTY RIBBENTROPA W PARYŻU.

PARYŻ. Prasa paryska potwierdza, że wizyta ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa w Paryżu, która początkowo, zgodnie z propozycją rządu niemieckiego miała nastąpić w poniedziałek przyszłego tygodnia, odłożona została do pątku. Decyzją tą spowodowana została względami na sytuację wewnętrzną Francji, a przede wszystkim ze względu na zapowiadany na środę strajk powszechny. Jak się okazuje, ambasador niemiecki w Paryżu hrabia Weltschek w czasie swej konferencji, jaką odbył w piątek wieczorem z min. Bonnetem, wystąpił z ramienia swego rządu z tego rodzaju wyciągiem, którą zresztą bardzo odpowiada paryskim kołom rządowym.

AMBASADA FRANCUSKA W BUKARESZCIE.

PARYŻ. Oficjalnie oznajmiają, iż rząd francuski podniósł poselstwo republiki francuskiej w Bukareszcie do stopnia ambasady.

Nowa linia graniczna w kierunku na południe przebiega przez szczyty Tatr jak Mały Połom, który dostaje się Polsce, a następnie w kierunku Jaworzyny wraz z oko-

licznymi gminami, które również przypadają Polsce.

W dniu wczorajszym władze polskie objęły również w posiadanie rejon Jaworzyny.

2 żołnierzy poległo w starciu z Czechami

WARSZAWA. W starciu, jakie miało miejsce w dniu 25 listopada w rejonie Czadcy podczas zajmowania terenów przyspalających Polsce przez oddziały wojskowe grupy operacyjnej gen. Bortnowskiego, poległo dwóch żołnierzy: starszy strzelec Mlekołaj Stanisław i strzelec Storch Ożasz, obaj z nowosądeckiego pułku strzelców podhalańskich.

Uroczysty pogrzeb poległych żołnierzy odbędzie się 28 listopada o godz. 10 w Cieszyźnie.

Pomiędzy paru rannymi w czasie starcia w dniu 25 listopada znajduje się jeden oficer kapitan Musiński ze sztabu grupy.

Doniosłe stwierdzenie

Polska i Sowiety chcą żyć z sobą w zgodzie

WARSZAWA. Szereg rozmów odbytych ostatnio między komisarzem ludowym spraw zagranicznych Z. S. R. R. Litwinowem a ambasadorem Rzeczypospolitej Pol-

skiej w Moskwie Grzybowskiem doprowadził do wyjaśnienia, że:

Międzynarodowa autostrada w Rumunii

CZERNIOWCE. Do końca roku 1939 ukończona zostanie budowa międzynarodowej autostrady łączącej Oradę (na granicy węgierskiej) z Konstancją. Prócz tego ulegną rozbudowie autostrady: Bukareszt — Eraowa (Golenia), Bukareszt — Palac — Konstancja i Bukareszt — Jassy (Moldawia).

BUKARESZT. Regularny plan rozbudowy kraju rządu rumuńskiego przewiduje m. in.

również modernizację szosy, prowadzącej z Bukaresztu do granicy polskiej do Sniatyn, która jest jedną z główniejszych arterii łączących Rumunię z Europą środkową. Szosę ta na odcinku Bukareszt — Buzau (ok. 120 km) jest już pokryta asfaltem. Na wiosnę mają się rozpocząć roboty na dalszym odcinku od Buzau do granicy polskiej (około 500 km).

81 osób zginęło w śnieżycy

NOWY JORK. Według ostatnich danych, w śnieżycy, która szalała na północno-wschodnich obszarach Stanów Zjednoczonych zginęło przeszło 60 osób. Komunikacja lotnicza uległa przerwie. Ruch okrętowy na wschodzie wybrzeża St. Zjednoczonych został na jakiś czas wstrzymany.

W miejscowości Amsterdam w stanie Nowego Jorku z powodu eksplozji naftowego piecyka utraciła życie matka wraz z pięcioletnim dziecią.

NOWY JORK. Liczba ludzkich ofiar wczorajszej śnieżycy wzrosła według ostatnich doniesień do 81.

Ferie zimowe w szkolnictwie

WARSZAWA (PAT.) Ferie zimowe w szkolnictwie powszechnym, średnim ogólnokształcącym i zawodowym, związane ze świętami Bożego Narodzenia, trwać będą w b. roku szkolnym zgodnie z obowiązującymi przepisami, od 23 grudnia do 9 stycznia włącznie.

Zakończenie nauki w szkołach nastąpi dnia 22 grudnia po lekcjach, wznowienie dnia 10 stycznia rano.

W szkołach dokształcających zakończenie nauki nastąpi o tydzień wcześniej.

Harcerstwo awangardę w pracy dla Polski

WARSZAWA. Pod przewodnictwem przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego p. wojew. dr. Michała Grażyńskiego odbył się wczoraj w Warszawie zwyczajny zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej.

W przemówieniu inauguracyjnym, p. wojewoda Grażyński podkreślił, że zjazd obecny łączy się z momentem historycznym, mianowicie z rocznicą połączenia w dn. 1 i 2 listopada r. 1918 poszczególnych organizacji harcerskich w jeden Związek Harcerstwa Polskiego.

Na owym pamiętnym zjeździe odbytym w Lublinie została zvolana pierwsza Na-

czelna Rada Harcerska. Od roku 1918 losy harcerstwa łączy się jak najściślej z losami Narodu i Państwa. I dziś Związek Harcerstwa Polskiego wyraża swój pozytywny stosunek do zjednoczenia sił narodowych, gospodarczych i rozbudowy potęgi zbrojnej. Z radością należy stwierdzić, że próbie sprawności organizacyjnej w historycznych dla narodu momentach — odzyskania Zaolzia — harcerstwo zdążyło celując, składając swą daninę krwi w postaci śmierci Witolda Regeera.

Niech harcerstwo zachowa charakter awangardowy w pracy i entuzjazm — zakoń-

czył swe przemówienie p. wojewoda Grażyński.

Sprawozdanie z harcerskiej akcji letniej złożyli: naczelniczka harcerek p. Maria Krynicka i naczelnik harcercy inż. Zbigniew Trylski. Z kolei uchwalono budżet naczelnych władz harcerskich na rok 1939 oraz wybrano na miejsce ustępującego, nowego skarbnika Z. H. P. inspektora Sławomira Lohmana.

Wolne wnioski zakończył zjazd naczelnej rady harcerskiej.

Poprawa w stanie zdrowia Ojca Sw.

CITTA DEL VATICANO. Ostatnie wiadomości o stanie zdrowia Ojca Świętego głoszą, że w późnych godzinach wieczornych stan zdrowia Ojca św. poprawił się. W kołach watykańskich zapewniano, że wczoraj wieczorem nie stwierdzono pogorszenia. Wczoraj spędził dwie godziny w Watykanie prof. Banchi, wybitny specjalista chorób sercowych. Następnie powrócił do Watykanu raz jeszcze prof. Milani.

OJCIEC ŚW. WRÓCIŁ DO NORMALNYCH ZAJĘĆ.

CITTA DEL VATICANO. Pomimo zaleceń lekarzy, Ojciec św. powrócił z rana do normalnych zajęć: udzielił 10 audiencji. Ojciec święty przyjął kardynała sekretarza stanu ks. Pacelli, ks. kardynała Pizzaro, markisa Sperasini, gubernatora miasta watykańskiego oraz arcybiskupa Cambrai ks. Cholet.

1) Podstawą stosunków między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad nadal pozostają w całej swej rozciągłości wszystkie istniejące umowy łącznie z paktem o nieagresji polsko-sowieckiej z dnia 25 lipca r. i że pakt ten, zawarty na 5 lat a prolongowany dnia 5 maja 1934 r. na termin dalszy do 31 grudnia 1942 roku, posiada dostatecznie szeroką podstawę gwarantującą nienaruszalność stosunków pokojowych między obu państwami.

2) Oba rządy ustosunkowują się przychylnie do zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych.

3) Oba rządy są zgodne co do konieczności pozytywnego załatwienia szeregu bieżących spraw wpływających na wzajemnych stosunków umownych, a zwłaszcza spraw zaległych oraz likwidacji powstałych w ostatnich czasach incydentów granicznych.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do ogłoszenia następującego oficjalnego komentarza do komunikatu w sprawie stosunków polsko-sowieckich:

„Rozmowy przeprowadzone ostatnie przez ludowego komisarza spraw zagranicznych p. Litwinowa z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie o Grzybowskiem i komunikat ogłoszony w wyniku tych rozmów w prasie są wyrazem trwałej i niezmiennej woli obu rządów regulowania swoich stosunków wzajemnych na podstawie istniejących umów dwustronnych przez lojalne wykonywanie tych umów.

Ta obustronna tendencja zdaje się stwarzać dostateczną gwarancję stabilizacji stosunków na pograniczu polsko-sowieckim.

ROZWIAZANIE ŁOŻY MASONSKIEJ

WARSZAWA. W związku z dekretem o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich, na polecenie komisarzatu rządu organa policyjne w dn. 26 bm. zabezpieczyły majątek „Stowarzyszenia humanitarne — braterswo B'nei B'rith", które posiadało charakter wolnomularski.

92 OSOBY ZGINĘŁY „BIAŁA ŚMIERCIA“.

NOWY JORK. Nad Stanami Zjednoczonymi nadal szaleje burza śnieżna, która rozpoczęła się 24 listopada i pochłonęła dotychczas 92 ofiary ludzkie.

Wiadomości bieżące

PONIEDZIAŁEK

28

LISTOPADA

Dziś: Żdźsława
Jutro: Saturnina
Wsch. słońca: 6.55
Zach. słońca: 15.27

DOROCZNE ODPUSTY W NIEDZIELĘ 4 GRUDNIA

(—) odbędą się na uroczystość św. Barbary, patronki górników: 1) w Chorzowie II, w kościele św. Barbary, wybudowanym w roku 1852; w Jedlniku w powiecie rybnickim, w tamtejszym starym, drewnianym, zabytkowym kościele parafialnym z XIII wieku, odnowionym 1886 roku; 3) w Strumieniu w powiecie bielskim, w tamtejszym kościele parafialnym, wybudowanym w latach 1789-90 a poświęconym dnia 5 grudnia 1790.

Katowice

Z WALNEGO ZEBRANIA RADY RODZICIELSKIEJ PAŃSTW. LICEUM I GIMNAZJUM W SIEMIENOWICACH ŚL.

(K) W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie Rady Rodzicielskiej pod przew. prezesa P. Jadwiszczoka. Rada utrzymuje żywy kontakt ze szkołą, starając się stale tę współpracę pogłębić i rozszerzyć w dobrze pojętym interesie dzieci. Współpraca zasadniczo znajdowała swój wyraz w czynnym udziale rodziców w życiu szkolnym, w pomocy rodziców w zakresie wychowania i nauczania młodzieży i w udzielaniu pomocy materialnej niezaможnej młodzieży. Na szczególniejsze podkreślenie zasługuje praca Patronów klasowych, która — jak wynikało z poszczególnych sprawozdań — była niezwykle produktywna i interesująca, uwzględniała bowiem z jednej strony przede wszystkim potrzeby i troski młodzieży, z drugiej zaś strony szła w kierunku uprząstaczenia i zainteresowania rodziców problemami współczesnej szkoły. Bardzo intensywnie prowadzona była akcja dożywiania pod kierunkiem p. Domasowej, akcja polegająca na wydawaniu bezpłatnych oraz za minimalną opłatą śniadań. W ciągu jednego miesiąca wydano 2252 porcje, co w roku sprawozdawczym w sumie wyniosło 13 612 zł. W uznaniu dla owocnej pracy walne zebranie po raz trzeci wybrało prezesem P. Jadwiszczoka, uzupełniając skład zarządu nowymi osobami. Na temat aktualnych spraw przemawiał dyr. gmn. p. dr. St. Ciembrowicz. Po zebraniu dla rodziców wyświetlono aparatem filmowo - dźwiękowym, będącym własnością zakładu, ciekawy film naukowy p. t. „Dbajcie o zęby swoich dzieci”.

Chorzów

WYCHOWANIE OBYWATELSKIE ZW. REZERWISTÓW.

(—) W ub. czwartek zarząd powiatowy Zw. Rezerwistów urządził odprawę referatów wychowania obywatelskiego Związku i Rodziny Rezerwistów powiatu świętochłowickiego w Chorzowie. Odprawa wykazała, że prace wychowania obywatelskiego ZR. i RR. prowadzą wszystkie Kółka w powiecie posiadające własne świetlice. W pracach świetlicowych o bogatych programach bierze udział około 4000 członków związku. Na program świetlic składają się odczyty, pogadanki, kursy oświatowe, zespoły teatralne, chóralki, szachowe i inne. Na odprawie udzielali referatów wskazówek pp. Tarnawski, Weisłówna, Górka i Stachurski.

Świętochłowice

RUDA ŚL. BEZROBOTNYM.

(Ś) W Rudzie Śl. odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Jak wynikało ze sprawozdania burmistrza Paszkowskiego, w ub. roku zebrano w Rudzie 120 000.— zł, a w Rudzkiem Gwarectwie Węglowym 200 000.— zł. Uchwalono akcję tę dalej kontynuować i wybrano komitet. Równocześnie odbyły się zebrania górnicze w poszczególnych kopalniach Rudzkiego Gwarectwa Węglowego. Załogi postanowiły opodatkować się na rzecz bezrobotnych w tych samych granicach co w roku ubiegłym.

WYPADEK NA JEZDNI.

(Ś) W sobotę w nocy na ul. Mariackiej w Piekarach Śl. samochód kierowany przez Piotra Sadyńskiego z Katowic najechał na Leona Majdyńskiego z Piekar Śl., który odniósł ciężkie obrażenia na całym ciele i doznał wstrząsu mózgu. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW.

(Ś) W ubiegłą sobotę w godzinach popołudniowych w czasie wymijania zderzył się w Szarlotce samochód ciężarowy kierowany przez Henryka Furonia z Michałowic z motocyklem, kierowanym przez Henryka Małachę z Chorzowa. Na skutek zderzenia Małacha odniósł ciężkie obrażenia, a motocykl został doszczętnie zdemontowany. Wina wypadku ponoszą obie strony.

STÓG ZBOŻA W PŁOMIENIACH.

(Ś) Wczoraj nad ranem na polach folwarku Nowy Szarlej w Piekarach Śl. nieznaną sprawcy podpalił wielki stóg żyta. Ogień strawił całe zboże, wartości ponad 6 000 zł. Zboże było własnością ks. Donnersmarcka z Naki.

Katowice w „oparach gazów trujących”

Ponowny nalot „nieprzyjacielskich” samolotów na stolicę Woj. Śląskiego

(W. M.) Mieszkańcy Katowic żyli w ostatnich trzech dniach pod znakiem pogotowia obrony przeciwlotniczo-gazowej. W pierwszym dniu nalotów nieprzyjacieli wyrzucił „znaczne szkody” na dworcu towarowym i hucie Baildon, o czym już wczoraj donosiliśmy.

„Nieprzyjacieli” urządził w nocy z piątku dwa naloty wywiadowcze na Katowice, zrzucając przy tym kilka zapalających bomb, które na szczęście nie wyrzuciły większych „szkod”, ponieważ miasto było pogrążone w ciemnościach, co utrudniało w mocnym stopniu orientację lotnikom „wroga”. Pierwszy nalot wywiadowczy samolotów nastąpił o godz. 20.30, drugi o godz. 1.30. Mieszkańców miasta ostrzegły o zbliżaniu się wroga syreny. Ulice opustoszały momentalnie.

Wczoraj rano o godz. 7.15 komenda miasta uprzedzona została przez posterunki dozоровe, że nieprzyjacielskie eskadry samo-

lotów zbliżają się ponownie w stronę Katowic. Starczyło czasu na ostrzeżenie ludności o zbliżaniu się płatowców „wroga”. Wybie syren oznajmiło ludności, że należy się schować w schronach i korytarzach. W pięć minut później ukazały się nad miastem eskadry bombowców „nieprzyjacielskich”, które rozpoczęły ponowne „bombardowanie” miasta. Zaznaczyć należy, że atak nieprzyjaciela nastąpił w chwili, kiedy w mieście panował najwyższy ruch. Tysiące osób spieszyło do pracy. Na samym dworcu znajdowało się około 8000 ludzi, przybyłych pociągami z prowincji do pracy w Katowicach. Wszyscy karnie i skrupulatnie wypełniali zarządzenia władz. Osoby, które znajdowały się na peronach, schroniły się do hallu i poczekalni dworcowych. Wszelki ruch ponownie zamari na ulicach. Załoga miasta rozpoczęła „walkę” z samolotami „nieprzyjaciela”, zasypując je gradem „stra-

łów” z dział i kulomiotów. Samoloty obrzuciły „bombami” lewą stronę dworca osobowego, ul. Mariacką i przyległe zabudowania. Bomby „zapaliły” hotel „Monopol”, gmach dyrekcji P. K. P. i kilka budynków przy ul. Mariackiej. Kościół Mariacki został „zniszczony”.

Samoloty odleciały następnie w stronę pow. pszczyńskiego, gdzie „zbombardowały” gminę Murcki. Po kilku minutach nieprzyjacieli ukazał się ponownie nad Katowicami, siejąc dalej śmierć i zniszczenie. Katowickie straże pożarne zaalarmowane zostały przez poszczególnych komendantów bloków i posterunki obserwacyjne. że „bomby” „podpałyły” gmach teatru, gmach P. K. O., ratusz, dom powstańca, gazownię bóżnicę i K. K. O. „Bomby” kruszące „zniszczycy” na rynku na przestrzeni 10 m toru tramwajowego i prze-wody oraz „wyrwały” w jezdni dwie głębokie dziury o średnicy „4 metrów”. W kilku innych punktach miasta bomby „uszkodziły” również przewody gazowe i „zniszczyły” jezdnie. Bomby iperytowe „zakaziły” rynek, ul. Mickiewicza, Mariacką i część placu przed dworcem. „Większych ofiar w ludziach na szczęście nie było”, bowiem — jak już wspomnieliśmy — ludność na czas została powiadomiona o nalocie i zdołała się na czas schować. Na rynku „zabiło” 8 ludzi i dwa konie. Poza tym zanotowano kilka lżej i ciężko rannych oraz zagazowanych. Tym przyszyły z natychmiastową pomocą drużyny sanitarne. Wczorajszy nalot samolotów wyrządził „wielkie spustoszenie”.

„Obliczono, że nieprzyjacieli „zrzucił” około 50 ciężkich bomb kruszących wagi kilkadziesiąt kilo oraz 1200 bomb półkilogramowych zapalających. Atak powietrzny nieprzyjaciela trwał około 50 minut. O godz. 8.20 urwany głos syren oznajmił zakończenie alarmu. Drużyny odkażające w maskach i ubraniach przeciwiiperytowych przystąpiły do odkażenia miejsc, w których spadły bomby z iperytem. Na ulicach znowu zapanował ruch, miasto powróciło do normalnego stanu. Wszyscy dziękowali w duchu Bogu, że to nie prawdziwa wojna, lecz tylko ćwiczenia.

O godz. 10 Komenda ćwiczeń powiadomiła mieszkańców miasta przez radio i specjalne afisze o zakończeniu pogotowia.

Dowódca opl. O. K. V. pułk. Ocetkiewicz w rozmowie z naszym sprawozdawcą wyraził się z całym uznaniem o dyscyplinie społeczeństwa katowickiego, które z przejęciem wykonywało zarządzenia władz. Mieszkańcy Katowic — mówił pułk. Ocetkiewicz — mogą być w podobnych imprezach przykładem dla innych miast.

Dość należy, że bomby nieprzyjacielskie imitowały petardy, których siła wybuchu spowodowała wypadnięcie kilkunastu szyb w oknach mieszkań i sklepów przy ul. Mariackiej.

Na wysokości zadania w czasie nalotów stanęły drużyny odkażające, straże pożarne, drużyny sanitarne i komendanci bloków, którzy bardzo sprawnie wykonywali swoje zadania.

Pod uwagę kierownictwu ćwiczeń należałoby podać, że w czasie alarmów kręciło się po mieście stanowczo za dużo „ważnych” z opaskami. Jesteśmy pewni, że połowa tych gości nosiła opaski nielegalnie. Należało więc kontrolować legitymację, którą każda osoba zaopatrzona w opaskę otrzymała. Wiele bowiem osób dla swobodnego poruszania się po mieście sfabrykowało sobie opaski, które bezprawnie nosiły.

Rybnik

TARG NA BYDŁO I KONIE.

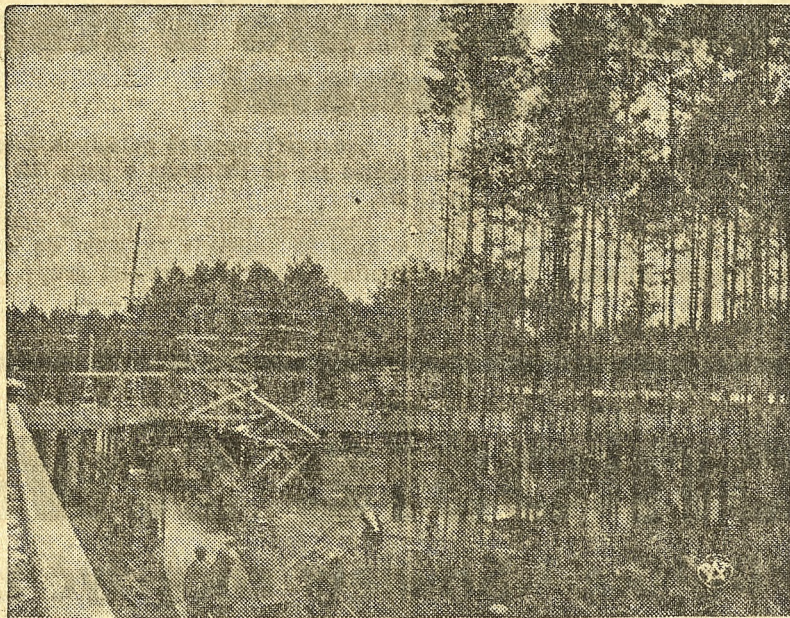
(R) Następny targ na konie i bydło rogate odbędzie się w Rybniku 6 grudnia od godz. 7 do 13. Bydło pochodzące może jedynie z powiatu rybnickiego i sąsiednich zagród wolnych od pryszczy-cy i musi być zaopatrzone w odpowiednie świadectwa wystawione przez urzędy gminne lub magistraty.

ROWERYSTA ZŁAMAŁ DZIECKU NOGĘ.

(R) W dniu 21 bm. w południe przy ul. Raciborskiej w Rybniku rowerzysta Jan Śliwa najechał na przechodzącego przez jezdnię 6-letniego Eugeniusza Sznajdrowskiego. Chłopiec doznał skomplikowanego złamania lewej nogi powyżej kostki. Ofiarę wypadku odstawiono do szpitala św. Juliusza w Rybniku. Jak ustalono w toku przeprowadzonych dochodzeń że winę ponosi rowerzysta wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy.

WYPRZĄTNĘLI SKLEP RZEŹNICKI.

(R) Onegdaj w nocy włamał się do sklepu rzeźniczego w Radlinie II, gdzie skradł: większą ilość wyrobów mięsnych w wartości około 170 zł. i ponadto z podręcznej kasy 6 zł. gotówkę. Za sprawcami wdrożyła policja energiczne poszukiwania.



Budowa nowej fabryki w wysokopięnnym lesie sosnowym na terenie C. O. P.

Święto Podchorążego w Katowicach

Katowice, 27 listopada.

W dniu wczorajszym Zarząd Koła Związku Oficerów Rezerwy zorganizował w Katowicach Święto Podchorążego.

Święto to ustanowiono dla upamiętnienia walk o wyzwolenie Ojczyzny, w rocznicę powstania listopadowego, którego obecnie obchodzimy 108 rocznicę.

Z okazji Święta Podchorążego uroczystość katowicką rozpoczęła zbiórka organizacji półwojskowych wraz z pocztami sztandarowymi. Uczestnicy udali się na uroczyste nabożeństwo, które w kościele garnizonowym odprawił i wygłosił kazanie ks. pułk.

Bombas. Z kolei wyruszono na plac Wolności gdzie na płycie Powstańca złożono wie-niec.

Ostatni punkt programu uroczystości objął uroczystą akademię ku czci podchorążego i upamiętnienia powstania listopadowego, która odbyła się w teatrze im. St. Wyspiańskiego i zgromadziła delegację wszelkich organizacji oraz bardzo liczną publiczność. Pieśni odśpiewał chór „E. h. c.”, deklamacje wygłosili artyści Teatru im. St. Wyspiańskiego pp. Stanisławska i Godlewska, a przemówienie prezes Koła katowickiego Zw. Oficerów Rez. p. dr. Jazienicki.

Dar tramwajarzy śląskich dla armii

W dniu 29 listopada br. odbędzie się na placu Marsz. Piłsudskiego w Katowicach przekazanie dwóch ciężkich karabinów maszynowych katowickiemu pułkowi piechoty, ufundowanych przez śląskich tramwajarzy. Przekazanie odbędzie się w dniu za-

przysiężenia rekrutów. Będzie to drugi z kolei dar tramwajarzy śląskich bowiem w roku ubiegłym złożyli oni kwotę zł 45 000 na zakup samolotów. Świadczy to o wielkim przywiązaniu tramwajarza śląskiego do naszego wojska.

Pszczyna

WŁAMYWACZE GRASUJĄ W GOCZAŁKOWICACH

(P) W nocy na sobotę zakradł się złodziej do domu p. Jelenia na Kolonii Piłsudskiego w Goczałkowicach. Mieszkający w tymże domu robotnik Menzla usłyszał jakiś szmer, zauważył równocześnie światło. Otworzył więc drzwi z swojego mieszkania, lecz w tej chwili został dwukrotnie uderzony w głowę ostrym żelazem tak i nie, że zalał się krwią. Mimo tego zawołał o pomoc i zaalarmował innych mieszkańców domu. Teraz widząc niebezpieczeństwo, złodziej zbiegł do pobliskiego lasu. Zauważyć wypada, że w ostatnim czasie coraz częściej zdarzają się w Goczałkowicach włamania z kradzieżami. Włamywacze i złodzieje czują się dość bezpiecznie, bo dotychczas up. awiają swój nieczyny proceder bezkarnie (Szczegółowo Korespondentowi dziękujemy serdecznie za pamięć, zapewniając, że i my pamiętamy o starych, wypróbowanych Przyjacielach. Zwolennikach „Katolika”. Życzymy obfitych łask Bożych, przede wszystkim jeszcze długiego, beztrudnego życia — Redakcja „Katolika”).

ZWALCZANIE CHOROŃ I SZKODNIKÓW DRZEW.

(P) Śl. Związek Kółek Rolniczych, powiatu pszczyńskiego przystąpił w okresie jesienno-zimowym do wyteżonej akcji zwalczania chorób i szkodników w sadach i ogrodach — w porozumieniu ze Stacją Ochrony Roślin przy Śląskiej Izbie Rolniczej oraz przy wydatnej pomocy Fabryk Środków Chemicznych „Azot” w Jaworznie. Powiatowy Zw. Kółek Rolniczych w Pszczynie organizuje specjalne kursy jednodniowe dla wy-szkolenia t. zw. drużyn ochroniarskich. Dotychczas zostało już wyszkolonych na tych kursach 80 specjalistów z 12 miejscowości. W dalszych kursach zostanie przeszkolonych około 400 ludzi z poszczególnych miejscowości powiatu. Podkreślić należy, że szkolenie drużyn ochroniarskich wiąże się z akcją Wojewódzkiego Funduszu Rolnego, który subwencjonuje bardzo wydatnie na bywanie opryskiwaczy przez rolników i organizacje rolnicze. Jest nadzieja, że w niedalekiej przyszłości powiat pszczyński posiadać będzie wyszkoloną i zaopatrzoną w odpowiednie sprzęt — armię dla zwalczania chorób i szkodników roślinnych.

UKARANY SZOFER.

(R) Emanuel Zimończyk, szofer z Rybnika odpowiadał w ub. tygodniu przed sądem grodzkim w Rybniku za to, że jadąc szosą wojewódzką w Gieraltowicach, najechał wskutek własnej nieuwagi samochodem osobowym na rowerzystę Józefa Jastrowicza, który przez przeszkodę chorował po doznanych ciężkim urazach ciała. Sąd po rozpatrzeniu sprawy uznał winę Zimończyka za udowodnioną i skazał go na 2 miesiące aresztu.

ZNÓW FALSYFIKAT 5 ZŁOTOWY.

(R) W urzędzie pocztowym Rybnik I przy zliczaniu wieczornym wpływów kasowych stwierdzono że jedna moneta 5 złotych jest fałszywką. Dla dokładnego zbadania pieniądza została przeprowadzona ekspertyza w Mennicy Państwowej, która potwierdziła pierwotne przypuszczenia. Nie zdołano ustalić przez kogo fałszyfikat został wplacony, tak że dochodzenia policyjne nie dały dotychczas spodziewanego wyniku.

NIE WOLNO PODPISYWAĆ OBCYCH.

(R) Zam. w Gorzyczach Berta Friderich zgłosiła się w dniu 6 października r.b. w miejscowym urzędzie gminnym, gdzie zamierzała podjąć dla miejscowej Elfridy Pelek rentę starczą. Gdy urzędnik kasowy zbadał bliżej kwit stwierdził, że jest on podpisany nazwiskiem staruszki lecz nie jest charakterem pisma. Friderich przyznała do muru, przyznała się, że kwit rentowy podpisała ona sama z polecenia Pelekowej. Ze jednak takie postępowanie jest niedozwolone, odpowiadała Friderich przed sądem w Rybniku, gdzie została skazana na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata.

NIEPOPRAWNA ZŁODZIEJKA.

(R) Zam. w Knurowie 60-letnia Maria Cieślak karana już 16 razy za różne kradzieże drobną odpowiadała w ub. piątek przed sądem grodzkim w Rybniku za dokonanie w trzech wypadkach kradzieży indyków i kur. Sąd skazał niepoprawną złodziejkę, która mimo sędzwego wieku nie chce zaprzestać uprawiania swego procederu na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia kary.

POŚCIG POLICJI ZA ZŁODZIEJAMI.

(R) W nocy na 25 bm. włamali się trzej złodzieje do okna wystawowego firmy Filip Elmes w Rybniku gdzie po wybiegu szwy skradli wędlinę, trochę wódek gatunkowych, konserw, herbaty, mydła. Uciekających sprawców zauważył patrol policyjny i rzucił się w pościg. Ostatecznie po dłuższej gonitwie policja przytłoczyła Maksymiliana Pilicha z Rybnika, Kazimierza Grabca z Jedłownika oraz Feliksa Szewczyka z Rybnika.

Tarnowskie Góry

KULT ŚW. BARBARY.

(T) W związku z projektowanym świętem górniczym św. Barbary w Tarn. Górach podnieść warto, iż specjalny kult do św. Barbary w Tarn. Górach sięga już dawnych wieków. Przy miejscowym kościele parafialnym istnieje już od roku 1747 „Bractwo św. Barbary Panny i Męczenniczki Chrystusowej, Patronki szczęśliwej śmierci, wielkimi łaskami i odpustami obdarzone”. Członkowie Bractwa mieli specjalny strój kościelny, w którym występowali w czasie świąt i pogrzebów górników Ks. Kukoł w przedmowie do drugiego wydania książki modlitewnej bractwa „Służmy wiernie tej chwalebnie w niebie triumfującej Pannie i Patronce naszej, św. Barbarze, a nieomylnie w godzinę śmierci naszej doznamy jej opieki, gdzie za jej prośbą przenajdroższym skarbem Przenajświętszego Ciała Jezusa zaopatrzeni na szczęśliwe wieczności zajdziemy Góry”.

Bie'sko

25 LAT PRACY DUSZPASTERSTWA W JEDNEJ PARAFII

(B) 1 grudnia br. miały 25 lat pracy duszpasterskiej ks. proboszcz Robert Klisz w Kamieniu koło Bielska. Ks. Jubilat urodził się 22 maja 1878 r. w Białej, wysłany został na kapłana 25 lipca 1901 r. a od 1 grudnia 1913 roku jest proboszczem kamienieckim. Na tym stanowisku cieszy się zupełnym szacunkiem i poważaniem swych parafian, dla których jest prawdziwym ojcem i opiekunem. To też wszyscy proszą Boga, by im zachować raczył czcigodnego Jubilata jeszcze długie lata. Parafia Kamienicka powstała dopiero w roku 1902, a kościół parafialny wybudowano 1899 r. Przedtem wznosił się tam drewniany kościół, który zburzono w roku 1899 po wybudowaniu nowego pięknego kościoła.

Od gęsi do strzałów i więzienia

W wczesnych godzinach rannych 31 lipca br. żona leśniczego z Mariewa na Śląsku Opolskim zauważyła brak gęsi, która z innymi pasła się w pobliżu leśniczówki. Ponieważ w pobliżu wałęsało się dwóch podejrzanym osobników, wymieniona zawiadomiła męża, który natychmiast rozpoczął pościg, w rezultacie którego zastał w lesie obu włóczków. Podejrzenie okazało się słuszne. Obaj nieznajomi byli sprawcami kradzieży gęsi, wobec czego leśniczy usiłował ich odstać na najbliższy posterunek policyjny. Widząc, co im grozi, nieznajomi rzucili się na gałęzi, usiłując go rozbroić. W trakcie wzajemnego szamotania się leśniczy zmuszony był do użycia broni palnej, raniąc obu napastników w nogi. Rozpoznano w nich groźnych włamywaczy i rabusiów G. Kalakowskiego i R. Badurę z Zabrze. Ponieważ Badura znajduje się jeszcze w szpitalu, wytoczono na razie postępowanie sądowe tylko Kalakowskiemu, którego skazano onegdaj na półtora roku więzienia. Kalakowski był już 15 razy karany.

Baczność członkowie Zw. Podof., P. Z. O. O. i Z. R.

Federacja P. Z. O. O. ogłasza następujący komunikat:

„Neublagana śmierć wyrwała z grona działaczy Federacji PZO. i ZR jednego z dzielnych bojowników śp. Stanisława Zagolę, który zmarł w Warszawie dnia 24 listopada br. w 46 roku życia. Śp. Stanisław Zagola całe życie poświęcił pracy około przyłączenia Górnego Śląska do Macierzy, pracując jeszcze przed wojną w szeregach organizacji narodowo-społecznych. W czasie zmagania wojennych wstępuje jako oficer do Ochotniczej Armii Polskiej we Francji, w której bierze czynny udział w walkach o Niepodległość Polski. W roku 1920 śp. Zagola wrócił do Polski, brał czynny udział w akcji plebiscytowej w Bytomiu. Po objęciu Śląska przez władze polskie śp. Zagola pełnił funkcję kierownika oddziału Banku w Mysłowicach, następnie pracował w Wydziale Skarbowym Śl. Urz. Woj. a od roku 1935 pełnił funkcję początkowo Dyrektora Kas Miejskiej w końcu Rady finansowego Magistratu. Śp. Zagola od szeregu lat pełnił funkcję prezesa okręgowego Stowarzyszenia Weteranów h. Armii polskiej we Francji. Orszak pogrzebowy śp. Zagolę Stanisława wyruszył w poniedziałek 28 listopada br. o godz. 14 z ul. Pocztowej nr 2 (Magistrat). Podając powyższe do wiadomości, wzywa się wszystkie organizacje kombatanckie do wzięcia gremialnego udziału w uroczystości pogrzebowej. Zbórka wszystkich organizacji wraz z pocztami sztandarowymi w poniedziałek, dnia 28 listopada br. o godz. 13.45.

Za Federację P. Z. O. O. i Z. R.

(—) por. Sekiewicz

Komend. grodzki Fed. PZO. i ZR

(—) R. Niemczyk

Komend. Powiatowy Z. P. Śl.

Nikomiu nie powinna być obca — troska o los dzieci rodziców bez pracy.



Czy zna Pani już nowe mydło „Kollontay z pralką“?

Kupiec chętnie je Pani pokaże. Ładna, praktyczna forma, jasny, delikatny kolor i specjalnie miły zapach podoba się każdej Gospodyni. Kto je już próbował, jest nim zachwycony. Nic dziwnego, że wzbudza zachwyt, bo niezwykle to mydło zawiera specjalnie dużo gliceryny, boraksu i czystej esencji cytrynowej. Jak wiadomo, są to składniki, które chronią skórę i bielnię. Nowe mydło „Kollontay z pralką” jest tylko o parę groszy droższe od zwykłego mydła jędrnego, ale za to tym większą sprawia przyjemność mycie się lub pranie tym mydłem. Spróbujcie — a przekonacie się!

Nowe mydło z pralką Kollontay jest o wiele lepsze

Do więzienia za oszukańczą „loterię“

Na wokandzie sądu okręgowego w Rybniku znalazła się w ub. piątek sprawa oszukańczej pary małżeńskiejskiej Emanuela i Franciszki Swobodów z Piotrowic Śl., oskarżonych o żerowanie na terenie całego Śląska i poszkodowanie kilkudziesięciu osób.

Według aktu oskarżenia Swobodowie sprzedawali rzekomo dla firmy Dom Towarowy Dworski Warszawa i dla firmy Lichniewski Łódź, bony premiowe po 5, 12 i 15 zł. przy czym w odpowiedniej kolejności za pierwszą cenę można było wygrać sztukę płótna, za drugą rower a wreszcie za trzecią maszynę do szycia. Klientom którym oskarżeni polecali tę swego rodzaju loterię, wmawiano że każdy los wygrywa, to też znalazło się wielu chętnych i losy kupowało.

Wszyscy, którzy kupili bony 5 złotych — otrzymali rzeczywiście przesłane sztuczki płótna, ale gdy następnie wzięli droższe bony, nic nie dostali. Ustalono, że sztuczki płótna przesyłane były „na wałika” byle tylko następnie klienci mieli zaufanie i wykupili droższe kupony po 12 i 15 zł. Ile osób zostało w ten sposób poszkodowanych nie ustalono, lecz wnioskuje się z tego, że oskarżeni wędrowali przez wszystkie powiaty na Śląsku, można przypuszczać, że obliczeniu ustalić, iż Swobodowie zgarnęli sobie kilka tysięcy złotych. Co prawda w toku rozprawy oskarżona twierdziła że uważa, iż wspomniane wyżej firmy, z którymi pracowała są bardzo solidne, bo wypłacały jej 50 procent prowizji od sprzedanych

losów. Nieco zdeterminowała oskarżona wiadomość, że mimo najskrzętniejszych poszukiwań firm o podanym przez nią brzmieniu nie ma ani w Warszawie ani też w Łodzi.

Na podstawie załączonych do akt kart karnych ustalono natomiast, iż Swobodowa była 7 razy sądowo karana a ponadto przebywała w latach przedwojennych dwukrotnie w zakładzie psychiatrycznym, a w roku 1930 trzeci raz.

W toku śledztwa stwierdzono również, iż płótno na premie zakupywali Swobodowie w Katowicach skąd wysyłali paczki dla posiadaczy losów.

Po przesłuchaniu szeregu świadków ustalono, iż nikt z posiadaczy droższych losów nie otrzymał premii. Oskarżona do winy się nie przyznała, mimo poważnie obciążającego ją materiału dowodowego. Swoboda natomiast zeznała, iż będąc przez kilka lat bez pracy, doszła do tego, że objętymu mu było skąd żona czerpie pieniądze, a resztą zapewniała go że robi dobre i uczciwe interesy. Z tych zeznań można było wywnioskować, że oskarżona zasadniczo sama działała bez pomocy męża któremu jedynie polecała wykonanie różnych robót, jak wysyłanie premii itp. Jest bardzo możliwe że za tą całą aferą kryje się jeszcze ktoś trzeci, którego jednak oskarżona nie chce zdradzić.

Po ukończonej rozprawie sąd skazał Swobodową na rok bezwzględny, o więzieniu a jej męża na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na trzy lata, ponieważ temu ostatniemu nie można było udowodnić pełnego udziału w oszukańczej aferze.

Przedstawienie dla bezrobotnych

Katowice, 26 listopada.

We wtorek 29 listopada br. o godz. 19 odbędzie się w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach przedstawienie dla bezrobotnych; odegrana zostanie sztuka p. t. „Krawiec w zamku” Bilety wydawane będą za okazaniem karty K. U. P. P. w dniu 28 listopada br. od godz. 8.30 do 10 w Katowicach przy ulicy Szkolnej 7. Na przedstawienie należy zabrać legitymację K. U. P. P., zaś dla członków rodziny bezrobotnego dowód osobisty celem okazania organom kontrolnym.

Dokoła sprawy umowy zbiorowej dla górnictwa

Związki zawodowe górników na Śląsku Zaolzańskim uzgodniły tekst projektu umowy zbiorowej wraz z taryfą płac, który przedłożą przedstawicielom

pracodawców, jako materiał do dyskusji. Projekt ten wzorowany jest na umowie zbiorowej, obowiązującej w górnictwie górnośląskim.

Matka śmiertelnie pobiła dziecko

Opole, 26 listopada.

Onegdaj odbyła przed sądem przysięgłych rozprawa w Międzyrzęcu na Śląsku Opolskim odsłoniła kulisy okrutnych metod wychowawczych, jakimi kierowała się 26-letnia Marta Grundmann z Kargowej, matka czworga dzieci. Akt oskarżenia zarzucał jej uraz cielesny z wynikiem śmiertelnym.

Nieludzka matka czuła, niepomahowany wstręt do jednego ze swych dzieci, 5-letniego synka, którego przy lań sposobności okładała grubym ramięm aż do krwi. Po kilku dniach takiej chłosty ciało dziecka

przedstawiło jedną ranę, co nie przeszkadzało nieludzkiej matce do dalszego znęcania się nad dzieckiem.

W dniu 23 lipca 1937 r. Grundmannowa zabiła ponownie chłopaka tak ciężko, że niebawem zmarł.

Przewodniczący ze wstrętem określił oskarżoną jako matkę, wyżytą z wszelkich uczuć macierzyńskich.

Po długiej naradzie sąd przysięgłych wydał wyrok, skazujący oskarżoną na 4 lata domu karnego zaliczeniem 1 roku aresztu śledczego oraz 3 lata utraty praw obywatelskich.

Zgon zasłużonego działacza

25 listopada rano zmarł w 64 roku życia pierwszy i ofiarny dyrygent chórów polskich na Śląsku oraz były wiceprezes Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich ś. p. Teodor Lewandowski.

Zmarły rozpoczął swą działalność jako kierownik chórów na Śląsku już w roku 1895 i prowadził ją nieprzerwanie aż do czasów, gdy choroba i sterane zdrowie uniemożliwiły mu dalszą pracę w chórach śpiewaczych. Za zasługi położone dla rozwoju kultury polskiej na Śląsku ś. p. Teodor Lewandowski odznaczony został złotym krzyżem zasługi oraz złotą odznaką śpiewacza. Odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbyło się z domu żałoby w Mikołowie, ul. Dworcowa 15 wczoraj w niedzielę.

W królestwie skarbnika

Powieść śląska z niedawnych czasów

71)

(Ciąg dalszy).

Pewnego dnia w połowie kwietnia rozeszła się wieść między więźniami, że rano odstawiono do więzienia pana Komorka, budowniczego z Bytomia, który pokrzywdził i naoszukiwał wielu ludzi a potem uciekł. Złapano go w Wiedniu i sprowadzono do Bytomia.

Kozak wiedział od Minkusa o tym człowieku, który matkę jego nękał a jego samego prokuratorowi wydał i uczuł w pierwszej chwili zadowolenie z nieszczęścia znenawidzonego człowieka.

Ale zaraz odpędził tę radość z serca, jako grzeszną pozostałość z dawnych czasów. Bóg rządzi światem i losem ludzi, do Niego należy wykonanie sprawiedliwości. Ludzka rzecz: mścić się, Boska: wymierzać sprawiedliwość!...

Wiec potem nawet nie był ciekawy zobaczyć Komorka, lecz los sprowadził ich ku sobie...

Sprawa Komorka została bardzo rychło rozszkodzona. Wyrok był surowy: trzy lata więzienia karnego i utrata praw honorowych na przeciąg pięciu lat. Komorka mieli wywieźć do więzienia w Oleśnie, ponieważ jednak założył apelację, więc jeszcze w więzieniu bytomskim niejaki czas pozostał i został przyłączony do tej samej roboty, przy której Kozak był zatrudniony. Lepił gubaj pudełka.

Komorek oczywiście nie wiedział, kto jest jego towarzysz i gdy dozorca się nieco oddalił, zapytał:

— A wy za co siedzicie?

— Za pobicie — odrzekł krótko Kozak.

— Długo?

— Trzy miesiące.

— Wnet wyjdziecie?

— Ostatniego kwietnia.

— To już za kilka dni, a ja trzy lata mam, trzy lata...

Kozak nie miał zgody ochoty do rozmowy, więc nie pytał Komorka o nic. Ale ręce mu drżały i dawna zuchwałość się przypominała. Ten człowiek, obok niego siedzący, zasłużył na to, aby go wybić, bo męczył jego matkę niebogę. Ale Jan pohamował się i lepił dalej pudełka.

W tym Komorek znowu zapytał:

— Skądście?

Z pod Bytomia.

— Z której wsi?

— Z tej samej, gdzie mieszka pan Rak i jego córka Marychna.

Komorek wylupił oczy na mówiącego i nagle przypomniał sobie twarz Kozaka. Pobladał nieco, cofnął się i rzekł:

— Toście wy, Jan Kozak?

— Tak, jam Kozak. — odparł Jan — ten sam, któregoście prokuratorowi wydali. Ten sam! Widzicie? Mnieście w nieszczeście wpędzić chcieli, a teraz sami obok mnie siedzicie! Ja za dni kilka wyjdę na wolność, a wy pójdziecie do cuchthauzu!...

Komorek nie miał odwagi odpowiedzieć na to; pochylił głowę niżej i zatonął się w robocie...

Od tego dnia nie powiedzieli do siebie ani słowa. Gdyby nie rozkaz, byłby Komorek odsunął się jak najdalej od Kozaka, lecz nie mogąc tego uczynić, unikał jego wzroku...

Tymczasem upłynął kwiecień. Dozorca wszedł do celi Jana i rzekł:

— Wasza kara skończona. Chódźcie ze mną do kancelarii. Tu wasze ubranie.

W kancelarii wydano Kozakowi poświadczenie, że karę odsiedział, otworzono mu drzwi i Jan znalazł się na wolności.

Ach, jakże pragnął tej chwili, w której znowu wejdzie między ludzi jako swobodny od wolnej woli swojej zależny człowiek! I oto chwila ta nadeszła.

Jak nieprzytomny szedł Kozak ku parkowi miejskiemu. Tam już wiosna zamieszkała. Drzewa okryły się zielonym liściem, trawniki świeżą trawą, tu tam słychać było ptaka. Ponieważ to było właśnie południe, mieszczanie dość licznie przechadzali się wśród miłego powietrza. Jan zrazu z podejścia na nich patrzył. Zdawało mu się, że każdy wie, skąd przychodzi i hańbę na czoło mu czyta. Lecz przechodnie nie uważał na niego, więc ośmielił się i patrząc w koło siebie, kroczył chodnikiem ku stawom.

Dziwnie wesoło było mu w duszy. Gdy go zamknęto, panowała zima teraz zaś wiosna. Miał takie uczucie, jako by cały ten czas przespał, a zbudziwszy się, rad jest i kontent. Wszystko go zajmowało.

Nad stawem gromadka dzieci stała i rzucając kawałeczki bułki do wody, głośną wybuchła radością na widok licznych ryb, prześcigających się w pochwyceniu bułki. Jan stanął przy dzieciach, patrzył i uśmiechał się, jak dziecko.

Na stawie płynęła łódka z dwoma młodymi paniczami, którzy wiosłując, śpiewali. Jan wodził za nimi wzrokiem i mimowoli zaczął też z cicha pogwizdywać.

Od wody, od drzew, od trawy szedł ku niemu zapach świeżości i swobody i czynił mu jego odzyskaną wolność miłą i cenniejszą. Siadłszy w słońcu na

ławie, patrzył i patrzył zadumany i szczęśliwy...

W więzieniu wolna wola jego nie istniała. Tam wszystko odbywało się podług przepisane porządku. Więzień nie myślał, co będzie robił, ani co będzie jadł, jak maszyna poruszał się podług rozkazu. Ten stan rzeczy przytępia w ludziach wolę; odwykają zwolna od rządzenia sobą i stają się kółkami w wielkiej maszynie, którą maszynista reguluje.

I na Jana nie pozostało to bez wpływu, jakkolwiek tylko krótki czas w więzieniu spędził. Teraz, siedząc na ławie, nie zastanawiał się zgola nad tym, że położenie jego się zmieniło i znowu jest panem swoim. Siedział, jak w więzieniu przy robocie. Gdy będzie czas na jedzenie, dadzą rozkaz, gdy czas na spoczynek, powiedzą. Tak niedawno z karności więziennej wyszedłszy, jeszcze ją miał w kościach...

A tymczasem południe dawno minęło, mieszczanie poodchodzili z parku na obiad, uczyniło się pusto. Kozakowi przypominał żołądek, że czas o nim pomyśleć.

To go dopiero zbudziło z zadumy. Uśmiechnął się do siebie i rzekł:

— Czekałem na znak do obiadu, a tu znaku nikt nie daje, bom już na wolności. Trzeba mi samemu o sobie radzić.

Tak, tak — dodał poważnie — trzeba mi o sobie myśleć.

Potem wstał i szedł ku miastu na obiad. W drodze zaś rozważał, co mu uczynić należy.

— Pod wieczór dopiero pójdę do do-

mu. Nie chcę, ażeby mnie ludzie widzieli. A potem?... Rada musi się znaleźć!...

30. Kto pamiętał?

Wieczór nastał, miły wieczór, jaki bywa w przededniu maja. Tam w dali widać było Bytom wśród mnogich światel, a jeszcze dalej rysowały się kominy na widnokręgu, oświetlonym światłem księżycowym. Gdzieś niedaleko płonęły jak pochodnie łuny z kominów hut, od czasu do czasu buchał z nich deszcz iskier i zniknął w powietrzu. Od obwodu przemysłowego dochodził nigdy nie ustający łoskot, świst i wrzawa fabryk, dzień i noc w rucnu będących.

We wsi cisza pogodna. Kopalnia wprawdzie nie zbyt daleko ode wsi jest położona, lecz wieś schowana za wzgórzem mało co słyszy z jej turkotu. Wiatr wieje od Gór i przynosi oddechy pól rozległych, kwitnącego zboża i świeżych traw z okolic, gdzie fabryk nie ma, gdzie rola jest jeszcze matką i jedyną żywicielką ludzi. Wieje łagodnie, rozrzedza dymy fabryk i przypomina mieszkańcom obwodu przemysłowego rozległą krainę śląską w tej pierwotności, jaką były obwody przemysłowego okręgu przed stu laty. Jeszcze wtedy od Bytomia ku Mysłowicom nie widać było wianka kominów, jeszcze z daleka, z daleka ludzie na nabożeństwo do Panny Maryi w Bytomiu chodzili, jeszcze rolnictwo tu kwitło, a rola nie była przedmiotem handlu i spekulacji, lecz spuścizną drogą po ojcach, żywiącą pokolenie po pokoleniu...

Dawne to czasy i gdyby jeden z przodków powstał z grobu i ujrzał przewrót, dokonany przez rozum ludzki w tych stronach, zaiste nie uwierzyłby, aby to naturalnym sposobem dokonane zostało. Miasta powstały, gdzie dawniej szczere pola były: wsie, dawniej z kilku chałup się składające, są dzisiaj jak miasta, w których tysiące ludzi mieszka. Kraj cały poprzerywały koleje w rozmaitych kierunkach. Lampy elektryczne oświetlały niemal każdy zaułek. Na każdym skrawku ziemi niejako wznosi się fabryka i z starego powiatu bytomskiego, podzielonego dzisiaj na cztery powiaty, powstało rzec można, jedno wielkie miasto...

Tyle dokonał rozum, praca i pieniądź. W ciągu kilku dziesiątek lat przemienił całą okolicę i z rolniczego kraju stworzył jedno z największych siedlisk przemysłu.

W tej przemianie praca robotników zajmowała pierwsze miejsce. Ich ręce przerabiały to wszystko, ich pot użyzniał przemysł, ich siły żywotne utrzymywały go w ruchu i były tą potęgą, bez której tak rozum jak pieniądź martwe są i bezpłodne.

Ale niestety ta sama potęga, zwiawszy swój byt z losem przemysłu, ukuła dla siebie okowy. Dawniej chłop na roli, był królem swoim, biednym często, ale wolnym, niezależnym królem. Był Pan Bóg dał dosyć pogody i dosyć deszczu na płody ziemne, byle żniwa się udały i chleb zawsze był na stole, chłop chodził swobodny i dumny, bo niejako tylko od Pana Boga zależał. Nie gromadził bogactw, nie budował wielkich domów, lecz sam wyżył na spuściznie po ojcach i dzieciom ją zostawił.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kacik dla dzieci

Dziewica - Bohater



— Emilko, dlaczego nie bawisz się? Patrz, twoje lalki siedzą w kaciku takie opuszczone.

— Ach, mam, nie lubię lalek. Nie mogę ich ciągle ubierać i rozbierać, bo to nudne.

— Może opowiedzieć ci bajeczkę!

— Droga, złota mamusiu! Bajeczkę, ale prawdziwą.

Więc pani Anna Plater brała na kolana swą ukochaną jedynaczkę i głaszcząc ją główką opowiadała prawdziwe bajeczki o sławnych kobietach polskich: O Wandzie, o św. Kindze, o Jadwidze — i o wielu innych. Ale najchętniej słuchała wtedy mała Emilka opowieści o Wandzie, która „nie chciała Niemca”.

Emilia, będąc dzieckiem, nie lubiła lalek,

ani w ogóle żadnych zabawek. A kiedy podrosła — nie przyciągały jej również zabawy, ani tańce. Najmilszą dlań rozrywką były ćwiczenia bronią, albo zaczytywanie się w historii polskiej. Emilia Plater miała brata Michała, który uczył się w szkole wileńskiej. W roku 1823, dnia 3-go maja, będącego, jak wiecie zapewne, dniem naszego wielkiego święta narodowego, Michał — wówczas uczeń 5-tej klasy, w przerwie między lekcjami, wziął kredę i napisał na tablicy: „Niech żyje dzień 3-go Maja! Wielki Boże! Kto nam powróci Polskę!” Ten drobny wypadek doszedł do rosyjskich władz. Postępek Michała Platera nazwano buntem. Chłopca wydano ze szkoły i oddano jako żołnierza do rosyjskiego wojska.

Była to służba straszna, bo nad żołnierzami w ogóle znęcano się w rosyjskim wojsku, a cóż dopiero mogło oczekiwać Polaka.

Wypadek ten wstrząsnął duszą Emilii, budząc w niej gorętsze jeszcze umiłowanie ojczyzny i pragnienie wyzwolenia Polski z pod ucisku obcej władzy stało się odtąd jedynym dla niej dążeniem.

I oto przyszedł dzień krwawy w historii naszej zapisany. 29-go listopada wybuch powstanie w Warszawie. Powstanie obejmujące wkrótce cały kraj, a Emilia, która przebywała wciąż na Litwie, gdzie się urodziła — pierwsza staje do walki. Siada na konie i uzbrojona, jeździ po wsiach, zachęcając lud do walki.

Ochotnicy napływają ze wszystkich stron Litwy i oddają się pod rozkazy Emilii, która staje na czele oddziału. Prowadzi go sama i rozbija napotkane na drodze wojska rosyjskie.

Słabe jednak siły, które udało się jej zgromadzić, nie mogły walczyć same. Więc Emilia łączy się z oddziałem generała Chłapowskiego, który zajął Litwę.

(Dokończenie nastąpi.)

WSZYSCY PAMIĘTAJMY, ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ, MA KONTO P. K. O. NR 370.000

Strajk generalny we Francji wyznaczony na środę

PARYŻ. Sytuacja wewnętrzno-polityczna w Paryżu w ostatnim dniu pobytu ministrów angielskich uległa poważnemu zaostrzeniu. Zarówno na północy Francji w okolicach Valenciennes, jak i pod samym Paryżem, w wielkich fabrykach Renaulta wybuchły dalsze strajki okupacyjne.

Premier Daladier wobec tego ruchu strajkowego, motywowanego protestem przeciwko nowemu ustawodawstwu o 40-godzinnym tygodniu pracy, wystąpił w sposób niezwykle energiczny i zdecydowany.

Ponieważ minister spraw wewnętrznych Serrat bawi zagranicą jako delegat rządu na pogrzeb prezydenta Kemala Atatürka, premier objął osobiście kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych, ogłaszając odnośnie dekret w „Monitorze”. Wywołało to wielkie wrażenie w kołach politycznych. Dotychczas zwykle inny członek gabinetu zastępował nieobecnego ministra, a nigdy takiego zastępstwa nie obejmował sam premier.

W charakterze ministra spraw wewnętrznych premier Daladier wydał instrukcje energiczne władzom bezpieczeństwa i porządku publicznego. W ciągu całego dnia czwartkowego przeprowadzano konsekwentnie i stanowczo ewakuację wszystkich fabryk, okupowanych na północy Francji.

OBŁĘŻENIE ZAKŁADÓW RENAULTA.

O godz. 10 wieczorem oddziały policyjne, liczące kilka tysięcy ludzi, przystąpiły do ewakuacji jednej z największych fabryk samochodowych i lotniczych we Francji, zakładów Renault, na przedmieściu Paryża Coulaincourt. Zakłady te zatrudniają normalnie około 30 tysięcy robotników. Były one okupowane przez trzecią część normalnej załogi, która, zabarykadowawszy i pozamykawszy wszystkie bramy, prowadzące na teren fabryczny, przygotowała się do stawienia czynnego oporu. W ciągu trzygodziennej operacji nocnej, która robiła wrażenie prawdziwego oblężenia fabryki, oddziały policjantów i tzw. gwardii lotnej zdołały wyprzeć robotników z fabryki przy pomocy

BOMB Z GAZAMI ŁZAWIĄCYMI.

Podczas ewakuacji kilkudziesięciu robotników i kilkunastu policjantów odniosło rany. Ponad 300 strajkujących w ciągu nocy aresztowano. Będą oni oddawani do sądu pod zarzutem zbrojnego oporu władzy.

Zdecydowana akcja władz policyjnych, nakazana przez premiera, wywołała ogromne wrażenie w kołach lewicowych, szczególnie w kołach komunistycznych. Komuniści wystąpili na komisji finansowej, która obradowała w ciągu przedpołudnia, z gwałtownym atakiem przeciwko premierowi Daladierowi. Komuniści powtórzyli m. in.

POGŁOSKĘ O ZAMIARZE PREMIERA DALADIER OGŁOSZENIA STANU WYJĄTKOWEGO

I rozwiązania partii komunistycznej.

Przeciwko komunistom wystąpili nie tylko deputowani prawicy, ale również przedstawiciele partii radykalnej i unii socjalistyczno-republikańskiej, którzy uważali, że okupacja fabryk przez robotników była z natury rzeczy aktem nielegalnym. Przedstawiciel radykałów oświadczył jednakże, że partia radykalna w żadnym wypadku nie zaakceptowała rozwiązania partii komunistycznej. Wobec tego oświadczenia radykałów, przedstawiciel grupy komunistycznej cofnął swoje żądanie wezwania przed komisję premiera. W ciągu dnia sytuacja uległa w dalszym ciągu zaostrzeniu, ponieważ po południu odbyło się zebranie generalnej kon-

federacji pracy, która ogłosiła 24-godzinny powszechny strajk protestacyjny, który rozpocznie się w środę rano.

KOMUNISCI ANARCHIZUJĄ PRZEMYSŁ WOJENNY.

Dzienniki prawicowe coraz mocniej domagają się energicznych arządzeń przeciw

działalności partii komunistycznej, która, podporządkowując się instrukcjom z zagranicy, wywołuje anarchiczne ruchy strajkowe, paralizujące największe zakłady przemysłowe, pracujące na rzecz obrony państwa i stanowiące demonstracje z dziedziny polityki zagranicznej i osłabiające prestige Francji.

Próba sił

PARYŻ. Premier Daladier przygotowuje się do energicznej akcji przeciw ogłoszonemu demonstracyjnemu strajkowi. Rząd uchwalil zarządzenia, przewidujące rekwizycję na północy kopalni objętych strajkiem. Min. de Monzie na posiedzeniu klubu unii socjalistyczno-republikańskiej zapowiedział, że nie cofnie się przed zastosowaniem wszystkich prawnych środków celem utrzymania ruchu na kolejach, co zostało powszechnie zrozumiane jako zapowiedź militaryzacji kolejarzy na dzień strajku powszechnego.

Komplikacje wewnętrzne wywołały duże

napięcie atmosfery w kołach parlamentarnych, które uważają najbliższe dni za decydującą próbę sił między organizacjami lewicy i organizacjami robotniczymi a rządem, próbę sił, która przyniesie wyjaśnienie sytuacji wewnętrznej, jeszcze prawdopodobnie przed zebraniem się parlamentu. Zależnie od wyników obecnej próby sił, dojdzie do formalnego powstania nowej większości centrowo-prawicowej, albo parlament rozpocznie swe prace, od załatwienia kryzysu gabinetowego.

Militaryzacja kopalń i hut

PARYŻ. Wszystkie fabryki w okręgu przemysłowym paryskim, które zastrajkowały, zostały już ewakuowane przez gwardię lotną i policję. Praca jednak w tych zakładach nie została podjęta. Również w departamentach północnych wszystkie fabryki metalurgiczne w okręgach przemysłowych Valenciennes, Rouen, Havre i Lille zostały ewakuowane. Ruch strajkowy na północy objął jednak poza metalowcami i górnikami także przemysł budowlany.

W sferach robotniczych na północy duże wrażenie wywołał dekret zarządzający mobilizację niektórych lokalnych linii kolej-

wych, obsługujących miejscowe kopalnie i nieruchomości przez strajkujących, jak również mobilizację obsługi niektórych kopalń państwowych. Wszyscy pracownicy kolei objęci tym nakazem militaryzacji stawili się dziś rano do pracy.

Wiadomości, które napływały do Paryża w ciągu dnia sobotniego z prowincji, potwierdzały fakt, że akcja generalnej konfederacji pracy objęła cały kraj. W całym szeregu miast, a nawet miasteczek, zgodnie z nakazem generalnej konfederacji pracy odbyły się zebrania i wiece demonstracyjne.

O zapewnienie spokoju we Francji

PARYŻ. Konferencja, która odbyła się wczoraj rano w prezydium rady ministrów z udziałem Daladier, prefektów policji i komendanta wojskowego Paryża, miała na celu omówienie zarządzeń, zmierzających do utrzymania porządku i zapewnienia funkcjonowania środków komunikacji oraz instytucji, wstrzymanie działalności których mo-

głoby poważnie zakłócić normalny bieg życia, w szczególności w wielkich miastach.

VALENCIENNES. Rozporządzenie ministerialne o rekwizycji kopalń zostało wykonane bez incydentów. Kopalnie i kolej pracują normalnie. Fabryki metalurgiczne, które dotychczas były okupowane przez robotników są ewakuowane przez wojsko i policję.

Z zebrania koła parlamentarnego O. Z. N.

WARSZAWA. W sobotę, dnia 26 bm. odbyło się pierwsze zebranie koła parlamentarnego O. Z. N., na które przybyli nowoobrani posłowie i senatorowie, należący do obozu, a w ich liczbie ministrowie Ulrych, Kościalkowski, Kaliński, Roman, Świętosławski, Grabowski. Zebraniu przewodniczył szef O. Z. N. poseł gen. Skwarczyński, który w zagajeniu omówił zasadnicze wytyczne zadań koła parlamentarnego O. Z. N.

Obszerny referat polityczny, wielokrotnie przerywany żywą akceptacją obecnych wygłosił sen. p. Bogusław Miedziński. Następnie poseł Szczepański zreferował projekt regulaminu koła parlamentarnego. Regulamin został w proponowanym brzmieniu przyjęty.

Na przewodniczącego koła parlamentar-

nego O. Z. N. wybrany został przez aklamację szef O. Z. N. poseł gen. Skwarczyński. Na wiceprzewodniczących wybrano senatora Dąbrowskiego i posła Sowińskiego. Przez aklamację również zostali wybrani astępujący członkowie zarządu koła: poseł Szczepański, poseł Doellinger, poseł Długosz, poseł Lechmicki Tadeusz, senator Kattelbach, senator Pawelec, poseł Sikorski, poseł Stahl, sen. Stolarski, sen. Tomaszkiwicz, poseł Wadowski, poseł Zyborski. Zastępcy członków zarządu: sen. Berbecka, poseł Browiński, poseł Lepecki, poseł Trębicki, poseł Bruski. Sąd klubowy: sen. gen. Osiński, sen. gen. Galica, sen. Siciński, poseł pułk. Csałek, poseł ks. Grochowski, poseł Piotrowski, poseł Ostafin, poseł Leopold Stanisław i poseł Jahoda-Zółtowski.

Polacy ofiarami furii czeskiej

Cieszyn, 26 listopada.

Z kół miejscowej ludności polskiej napływają ustawiczne skargi na postępowanie władz i urzędów czeskich wobec Polaków na terenie Moraw i pozostałych przy Czecho-Słowacji części Śląska. W akcji wydalania obywateli polskich stosuje się metody, brutalnością swoją przewyższające wszystko, co dotychczas ludność polska w tej dziedzinie przeżywała.

Władze policyjne w dalszym ciągu stosują ustne nakazy wydalania, zakreślając kilkugodzinny termin na opuszczenie granic republiki. Wszystkich, którzy nie zdołają w tak krótkim terminie opuścić granic pań-

stwa, aresztuje się, zmusza do zapłacenia wysokich kar pieniężnych dochodzących do 2.000 koron, a następnie odstawia się przymusowo do granicy. Zachowanie się urzędników policji wobec Polaków nacechowane jest brutalnością i gwałtownością.

Władze policyjne w Morawskiej Ostrawie zagroziły wysokimi karami pieniężnymi wszystkim przedsiębiorstwom, a nawet osobom prywatnym, które zatrudnią pracowników narodowości polskiej, względnie nie zwolnią natychmiast z pracy dotychczas zatrudnionych obywateli polskich. W kilku wypadkach wymierzono już grzywny, w wysokości 1.500 koron.

Zrzeszenie Przemysłowców i Kupców Drzewnych Woj. Śląskiego w Katowicach — armii

We wtorek, dnia 29 listopada rb. o godz. 11 na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się uroczystość przekazania dywizyj-nemu kursowi podchorążych rezerwy dywizji piechoty w Katowicach ciężkiego karabinu maszynowego z wyposażeniem i zaprzęgiem ufundowanego przez członków Zrzeszenia Przemysłowców i Kupców Drzewnych Województwa Śląskiego.

Akademia jugosłowiańska

Stowarzyszenie polsko-jugosłowiańskie w Katowicach urządza w 20 rocznicę zjednoczenia bratniej Jugosławii w czwartek 1 grudnia o godz. 20 w sali Konserwatorium Muzycznego w Katowicach (ulica Wojewódzka 45) uroczystą akademię z następującym programem: Przemówienie dra Kazimierza Niecia prezesa Stow. polsko-jugosłowiańskiego, „Walki Jugosławian o wolność i zjednoczenie”, odczyt mjr Wiktora Bazielicha, „Na jugosłowiańskim wybrzeżu” (orkiestra), utwory Chopina (prof. Danuta Smoleńska), „Jugostawio” deklamacja Ireny Klimkówny, Pieśni jugosłowiańskie odśpiewa prof. Leopold Janicki, Jugosłowiański marsz (orkiestra K. P. W. pod batutą prof. Leszczyńskiego). Wstęp wolny. Strój wizytowy. —

Krwawy epilog ulicznej zwady

W nocy z soboty na niedzielę w Katowicach-Załężu na ul. Wojciechowskiego doszło do gwałtownej kłótni pomiędzy 6 osobnikami, będącymi w stanie podchmielonym. W pewnej chwili padł strzał i jeden z osobników, 18-letni robotnik Maksymilian Jeremiasz z Załęża (ul. Wojciechowskiego 142) padł na ziemię z przestrzelonym płucom w okolicy serca. Rannego w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala miejskiego w Katowicach.

Policja, która wszczęła w tej sprawie energiczne śledztwo nie zdołała ustalić sprawcy postrzelenia Jeremiasza.

Toporem rzeźnickim rozbili żelazną kasę

W sobotę w nocy nieznani sprawcy weszli przez otwarte okno do rzeźni Franciszka Bronisza w Siemianowicach (ul. Hutnicza nr 4), skąd przedostali się do przyległego pokoju. Sprawcy rozbili toporem rzeźnickim żelazną kasę i zabrali z niej 360 wycofanych z obiegu srebrnych marek niemieckich, 2 złote monety 20 marek i 42 Rm.

Łupem włamywaczy padła ponadto podręczna kasetka, w której znajdowało się 120 zł.

Zderzenie dwóch samochodów na ulicy w Chorzowie

W piątek wieczorem na ul. dra Grażyńskiego w Chorzowie zderzyły się dwa samochody. Jedno z aut, kierowane przez Martę Skrzydło z Ochojca siłą zderzenia zostało rzucone na przejeżdżającą furmankę, ulegając doszczętnemu zniszczeniu. Szkoda wynosi 6000 zł. Kierowca drugiego samochodu, który ponosił winę wypadku zbiegł niepoznany na swoim wozie.

Nieszczęśliwy wypadek na kopalni

(R) W podziemiach kopalni „Anna” w Pławowicach uległ w dniu 25 bm. nieszczęśliwemu wypadkowi 28-letni górnik Stanisław Huebner z Krzyżkowic. Zatrudniony na poziomie 350 m na pokładzie III przy czyszczeniu dworca został Huebner uderzony w plecy spadającym z góry kamieniem od odciosu. Uderzenie było tak silne, że nieszczęśliwy doznał złamania drugiego i trzeciego kręgu lędźwiowego oraz okaleczenia prawej stopy. Ofiarę wypadku w stanie ciężkim odstawiono do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach.

13-letnia złodziejka i tramp

Do kabiny miejskiej hali kąpielowej w Bytomiu zakradła się 13-letnia dziewczyna, rabując jednej z pływaczek z torebki zegarek i 2 Rm.

Młodocianą sprawczynię oddano w ręce policji, która stwierdziła, że zbiegła ona z domu rodzicielskiego, włócząc się bez celu po mieście i przepędzając noc na schodach domów.

Pogoda na poniedziałek

Rano mgliście. W ciągu dnia dość pogodnie. Temperatura około 6 st. W nocy przymrozki. Wiatry południowe, na zachodzie umiarkowane, poza tym słabe.

Sprzedawał zatrute mięso

Donosiłm w ostatnich tygodniach o wypadkach zatrucia mięsem zarażonym trychinami. Wypadków takich zastronowano w Chorzowie i pow. świętochłowickim 17, w tym 1 wypadek śmiertelny. W toku energicznych dochodzeń policja ustaliła, że zatrute mięso sprzedawał na targu handlarz Paweł Moszny z Chorzowa, którego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Stale okradali konsum w Szopienicach

Dnia 24 bm Centrala Konsumów Śląskich w Małej Dąbrowce doniosła policji o systematycznej kradzieży towarów i pieniędzy w Konsumie Śląskim w Szopienicach, przy ul. Rożdzieńskiej. Szkoda wynosi około 1900 zł. Dochodzenia w toku.

Spór graniczny między Czechami i Niemcami

BRATYSŁAWA. Wojska niemieckie zajęły wczoraj miejscowości Dziewin, przysługując Niemcom przy ostatecznych pertraktacjach delimitacyjnych. Doszło przy tym do nieporozumienia pomiędzy oficerami niemieckimi a czechosłowackimi na tle odmiennego oznaczenia na mapach terenów, mających przejść w posiadanie Niemiec.

Niemcy chcieli obsadzić teren większy niż im się należał z map oficerów czecho-słowackich. W związku z tym okazało się konieczne zwołanie specjalnej komisji celem rozstrzygnięcia sporu.

SŁOWACY ZABIEGAJĄ O KOREKTURĘ GRANICY.

BRATYSŁAWA. W związku z zajęciem przez Niemcy miejscowości Dziewin oraz te-

renów z urządzeniami wodociagowymi Bratysławy ze strony przedstawicieli miasta zostały podjęte kroki w kierunku osiągnięcia korektury w ten sposób, aby urządzenia te pozostały przy Słowacji. Konsulowi niemieckemu w Bratysławie został doręczony memoriał

w tej sprawie z prośbą o skierowanie go do rządu niemieckiego. Równocześnie zwrócono się do podsekretarza stanu dla spraw niemieckich przy rządzie słowackim Karmasina z prośbą o poparcie tej sprawy u władz niemieckich.

Śmierć 11 osób pod szczątkami samolotu

BATHURST (Gambia). Samolot niemiecki towarzystwa „Lufthansa“ dokonujący lotu próbnego z 16 pasażerami spadł na las palmowy w pobliżu lotniska Jeshwang. O losie pasażerów i załogi brak dotychczas wiadomości.

KONSOLIDACJA POLAKÓW WE FRANCJI.

WARSZAWA. W dniu 11 grudnia r. odbędzie się w miejscowości Doua, we Francji, zjazd delegatów rady porozumiewawczej związków polskich we Francji. Zjazd ten będzie dalszym poważnym krokiem na drodze konsolidacji wychodźstwa polskiego we Francji, głównym bowiem jego punktem obrad jest sprawa likwidacji rady porozumiewawczej związków polskich we Francji i utworzenie Związku Polaków we Francji, jako naczelnej reprezentacji wychodźstwa.

Mnożą się wypadki drogowe w Opolskim

W Gliwicach w czwartek przed południem u wylotu ulicy Klasztornej miał miejsce ciężki wypadek uliczny, zakończony śmiercią 71-letniego Jana Majnusa z Sierakowic. Gdy Majnusz, który jechał na motocyklu, wjeżdżał z Mariensta na ul. Klasztorną, najechany został przez przyczepkę samochodu tranzytowego, doznając zwichnięcia klatki piersiowej i ogólnych obrażeń wewnętrznych. Kierowca samochodu nie zauważył katastrofy. Nieszczęśliwego motocyklistę odstawiono do szpitala, gdzie niebawem zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Na szosie pomiędzy Kędzierzyna i Cisową miała miejsce w ubiegłą środę poważna w swych skutkach katastrofa samochodowa. Mianowicie 21-letni F. z Kłodnicy, nie będąc w posiadaniu prawa jazdy, przedsięwziął z kilku rówieśnikami wesołą przejażdżkę samochodową do Cisowy. Na miejscu młodzi ludzie zabawili się wesoło przy kieliszku. Gdy całe towarzystwo było już dobrze „zawiane“, F. zabrawszy jeszcze trzech młodzieńców, ruszył w powrotną drogę. Pod Kędzierzyna samochód na skutek przeciążenia wpadł na drzewo, rozbił się na szczątki. Wszyscy pasażerowie odnieśli mniej lub więcej ciężkie rany. Najgorzej z wypadku wyszedł młody kierowca, którego musiano natychmiast odwieźć do szpitala, gdzie lekarz stwierdził skomplikowane pęknięcie podstawy czaszki i ogólne obrażenia. Stan jego budzi poważne obawy. Szkoda materialna jest bardzo wysoka.

Przytrzymanie rabusiów w pszczyńskim

24 listopada br. wieczorem na szosie w Imielinie napadnięty został jadący wozem rolnik Kobiółka Franciszek z Gorzyc, pow. Biała. Do wozu, na którym siedział z bratem, podeszło trzech podchmielonych osobników, którzy Kobiółkę i jego brata pobili dotkliwie łaskami, zrewidowali — szukając gotówki — i zagrozili zastrzeżeniem. W toku dochodzeń ujawniono iak sprawców napadu i przytrzymano 35-letniego Krocza Karola z Krakowa, 33-letniego Pyłoka Klemensa z Kosztów i 37-letniego Maślorza Klemensa z Ławek, pow. Pszczyna. Ostatni dwaj przyznali się do udziału w napadzie, natomiast Krocze nie chce się do napadu przyznać i przeczy, jakoby współdziałał z Pyłokiem i Maślorzem.

W toku dochodzeń w związku z napadem rabunkowym w dniu 5 listopada br. na dom rolnika Gawlika Franciszka w Smardzewicach, pow. Pszczyna, przytrzymany został podeirwany o udział w napadzie 42-letni cygan Kwiatkowski Teofil, którego poszkodowani rozpoznali, jako jednego ze sprawców napadu. Kwiatkowski, który posługuje się także pseudonimem Banasz, nie chce ujawnić współników napadu.

37 tys. nowych zakładów w Polsce

(G) WARSZAWA (PAT.). Na rok podatkowy 1938 wykupiono w okresie od listopada r. ub. do września r. b. ogółem 774.517 świadectw przemysłowych, z czego przypada 264.689 na przedsiębiorstwa przemysłowe i 475.195 na przedsiębiorstwa handlowe. W analogicznym okresie poprzednim wykupiono na rok podatkowy 1937 — ogółem 737.609 świadectw przemysłowych, z czego przypada 243.870 na świadectwa przemysłowe i 461.727 na przedsiębiorstwa handlowe.

Echa przejęcia administracji kościelnej na Zaolziu przez JE. ks. biskupa Stanisława Adamskiego

Na powiadomienie P. Marszałka Polskiej Śmigłego Rydza o przejęciu administracji kościelnej — JE. ks. biskup St. Adamski otrzymał następującą odpowiedź:

„Eksceleńco! Proszę przyjąć wyrazy mojej prawdziwej radości wobec przejęcia Śląska Cieszyńskiego pod Pa-

sterskie kierownictwo Waszej Eksceleńcji. Życząc serdecznie Waszej Eksceleńcji jak najpozytywniejsze rezultaty w ofiarnej pracy na tym nowym pod względem geograficzno-politycznym a tak prastarym pod względem duchowej polskości terenie — łączę wyrazy głębokiej czci. (—) Śmigły Rydz.

Miedzynarodowe stypendium naukowe dla Polki

WARSZAWA. Międzynarodowa Federacja Kobiet z uniwersyteckim wykształceniem przyznała stypendium naukowe Polce, p. dr. Lutanowej-Kokoszyńskiej na trzyletnią pracę w zakresie filozofii.

O stypendium to ubiega się 40 narodowości,

wchodzących w skład federacji. Fakt, że przyznano je kandydatce, przedstawionej przez Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem, jest w tych okolicznościach bardzo dużym wyróżnieniem. Suma stypendium wynosi około 20.000 złotych, na okres trzyletni.

Sylwetka działaczy w Karpatorusi

Andrzej Brody, walczący od zarania republiki czechosłowackiej o autonomię Karpatorusi, otoczony jest wśród nich głębokim szacunkiem. Jest on uważany za istotnego wodza 700 tysięcznej ludności. Gdy w roku 1931 umarł Kurtiak, twórca partii rolniczych autonomistów, następcą jego obrano Brodego. Wszyscy mają w pamięci: wyjątkową jego uczynność i pomoc, jaką okazywał szczególnie nuboższej ludności, własne też pieniądzełożył na wykształcenie studentów, pragnąc powiększyć szeregi walczącej inteligencji karpatorskiej. 8.cdy, liczy dziś około 57 lat, z zawodu jest dziennikarzem, naczelnym redaktorem dziennika wychodzącego w Użhorodzie pt. „Ruski Visnik“. Ludność liczy się z bliskim uwołnieniem Brodego, tym bardziej, że jako urodzony w Użhorodzie, gdzie spędził całe niemałe życie, jest dziś już faktycznie obywatelem węgierskim. Nie mniejszą popularnością cieszą się poza tym: przedstawiciel nacjonalistów karpatorskich, wielki przyjaciel Polski i Węgier, ksiądz Feucik (znajduje się obecnie na terytorium Węgier), a dalej najbliższy współpracownik Brodego, działacz społeczny w Munkaczewie, Demko, chłop Pieszczak, mieszkający na Rusi Preszowskiej i publicysta Ilkowicz, który wskutek swojej działalności autonomistycznej znajduje się od dłuższego czasu w więzieniu.

Po drugiej stronie, w całkowitym dziś osamotnieniu znalazł się pop Wołoszyn. Cieszy się on edynie popularnością w centrali praskiej, do której przeszedł w momencie, gdy zorientował się, że z pomocą rządu czeskiego zdoła osiągnąć większą karierę. Rzecząc, że zbierają się przy stole i ustawiają jednokowe świeczki, zapalają jednocześnie. Którą świeczkę pierwsza się wypali, ta pierwsza zamąży wyjdzie.

I znów nalewają na talerz wody i tym razem dwie puszczają igły. Skoro igły czuhkami się zejda, to planowane przez panię małżeństwo do skutku dojdzie. Wróży się jeszcze z pantofelków, która panna najpierw mezałką zostanie i w tym celu ustawia się pantofelki z prawej nogi jeden za drugim od okna aż do progu sieni, przekładając zawsze ostatni na porządek. Właścicielka, której pantofel znalazł się na progu najpierw zamąży wyjdzie. Takie są wróżby na św. Andrzeja do dziś dnia jeszcze zachowane wśród ludu.

Andrzejki — staropolski zwyczaj

W wigilię św. Andrzeja żadna dziewczyna nie położy się przed północą. O północy bowiem dzieją się największe dziwy. Stękniona narzeczona z malej wioski wierzy, że gdy o północy w wigilię św. Andrzeja przed lustrem siądzie w biel ubrana a twarz sadzą maza, to na pewno ukaże się jej ukochany. Sprawa zamąży pójścia rozstrzyga się według ludowych wierzeń w ten właśnie wieczór. Dziewczeta, by sobie wróżyć zamąży pójście zbierają się wieczorem i zaczyna się lanie wosku na wodę.

„Nalejcie wosku na wodę — Ujrzycie swoją przygodę“ — radzi polskie przysłowie.

Pochylają się nad wodą dziewczęta główki, oczy śledzą z przejęciem, jak ze stopione go wosku na powierzchni wody różne powstają figury; ta widzi już obrączkę, tamta swego ukochanego na koniu, inna oczy zasłania — bo ułał się jej krzyż, co śmierć oznacza.

Następnie kładzie się na podłodze gałki z

chleba. (Każda gałka inną ręką ugniecioną naznaczona monogramem właścicieli).

Przywołuje się psa podwórzowego, który musi ten chleb zjadać, w kolejności, w jak gałki będzie polykał dziewczęta wyjdą zamąży — mówi stara gadka. Później znów dziewczęta zbierają się przy stole i ustawiają jednokowe świeczki, zapalają jednocześnie. Którą świeczkę pierwsza się wypali, ta pierwsza zamąży wyjdzie.

I znów nalewają na talerz wody i tym razem dwie puszczają igły. Skoro igły czuhkami się zejda, to planowane przez panię małżeństwo do skutku dojdzie.

Wróży się jeszcze z pantofelków, która panna najpierw mezałką zostanie i w tym celu ustawia się pantofelki z prawej nogi jeden za drugim od okna aż do progu sieni, przekładając zawsze ostatni na porządek. Właścicielka, której pantofel znalazł się na progu najpierw zamąży wyjdzie.

Takie są wróżby na św. Andrzeja do dziś dnia jeszcze zachowane wśród ludu.

BERLIN. W katastrofie niemieckiego samolotu „Grosser Dessauer Ju 90“, która nastąpiła podczas startu na lotnisku Bathurst na wybrzeżu afrykańskim zginęło na miejscu 11 osób z pośród 16. Trzy osoby są ciężko, a dwie lekko ranne. Wśród zabitych znajduje się trzech najlepszych pilotów niemieckich: Blankenburg, Untucht i Kindermann.

Pierwsze koło Związku przyjął dzieła Brata Alberta w Krakowie

W dniu 24 bm. odbyło się walne zebranie założycielskie pierwszego koła „Związku przyjął dzieła Brata Alberta“ w Krakowie. Zebranie zajął inicjator Związku, ks. kan. Henryk Weryński. Poczym po objęciu przewodnictwa przez zasłużonego współpracownika dzieła Brata Alberta, p. Rudolfa Hajnosa, dokonano wyboru zarządu koła i komisji rewizyjnej, ustalono przewodniczących sekcji i wysokość wkładki członkowskiej (na 3 zł. rocznie). Do zarządu weszli: prezes p. Hajnos, wiceprezes ks. sen. dr Machay, skarbnik p. Wacław Dutkiewicz, sekretarz p. Lempart i inni. Zgłoszenia członków przyjmuje redakcja „Głosu Brata Alberta“ w Krakowie, ul. Tad. Kościuszki 86.

Nowy biegun magnetyczny

Włoska ekspedycja naukowa, prowadząca prace badawcze w północno-zachodniej części pustyni libijskiej, wykryła pole magnetyczne, którego wpływ na igłę busoli działa już w promieniu 80 km. Ekspedycja udała się do centrum pola dla zbadania tak niezwykłego zjawiska.

Kryzys gabinetowy na Węgrzech

BUDAPESZT. W ciągu soboty regent Horthy przyjął dalszych wybitnych przedstawicieli tutejszego świata politycznego mian b. premiera Daranyi i ministra oświaty hr. Teleky.

W tej chwili nie jest jeszcze pewne, czy posłuchania u regenta na tym się zakończą oraz, czy uda się układowi sił w parlamencie zapewnić większość dla nowego rządu. Mimo, że wielka część opinii publicznej upowada się za premierem Imredy, sytuacja jest tak skomplikowana, że wniosków co do tego komu regent powierzy funkcje utworzenia nowego rządu nie można oprzeć na pewniejszej podstawie. Jako kandydatów na premiera wymienia się dotychczas Imredygo, mian Teleky i min. Keresztesa Fischera. W kołach politycznych i w całym kraju panuje nastroj silnego napięcia, gdyż rozważanie kryzysu zdecydowanie nie tylko o zmianie personelu na stanowisku szefa rządu, ale określi przyszły kierunek polityczny oraz zadecyduje o czasie i porządku realizacji projektowanych reform.

NORWEGIA W ŻAŁOBIE.

OSLO. Krążownik „Royal Oak“ zarzucił kotwicę w porcie Oslo. Na pokładzie okrętu znajduje się trumna ze zwłokami królowej Maud. Na spotkanie krążownika wyruszyły poza obręb wód terytorialnych norweskie torpedowce. W przystani zgromadziły się tysiące ludności. Wszystkie flagi opuszczono do połowy masztu. Szkolne i sklepy są zamknięte.

ŻYCIE SPORTOWE

Otwieramy sezon hokeja lodowego

Ślask — Cracovia 4:2 (1:2 1:0 2:0)

W sobotę nastąpiła w Katowicach na Sztucznym lodowisku inauguracja sezonu hokejowego. W pierwszym dniu miał się odbyć mecz reprezentacji Śląska z drużyną Wiener Eislauf Verein, jednakże drużyna niemiecka w ostatniej chwili zawiadomiła, że przyjazd swój musi odroczyć do niedzieli, tak, że organizatorzy w ostatniej chwili sięgnęli do pobliskiego Krakowa po czołową drużynę Polski Cracovię.

PRZEBIEG GRY.

Pierwsza tercja, mimo, że uzyskano w niej 3 bramki, była dość bezbarwna. Pierwszą bramkę zdobyła niespodziewanie Cracovia już w 2 minucie. Zdobył ją Michalik z wypadu. Krótco po tym Burda wykorzystał przytomnie podanie i zdobył wyrównanie. W następnej chwili pierwszy atak Cracovii popisuje się kilka ładnymi zagraniami, z których jedno kończy się bramką, zdobytą przez Marchewczyka.

W drugiej tercji Śląsk dąży do wyrównania. Nie udaje mu się to przez dłuższy okres. Obrona Cracovii a przede wszystkim Maciejko w bramce, stoją na

wysokości zadania. Dopiero w 10 minucie Ursoniowi udaje się uzyskać wyrównanie, kiedy po strzale Burdy, krążek zostaje odbity przez Maciejkę i dobity przez Ursonia.

W trzeciej tercji obydwie drużyny dążą zacięcie do zmiany wyniku. W tym

okresie bramkarze oraz obrońcy mają pełne ręce roboty. Wysiłki obydwóch drużyn wydają się być jednak bezowocne a wynik remisowy nieuchronny. Tym czasem na dwie minuty przed końcem meczu błyskawiczny wypad Ursonia po sforsowaniu obrony Cracovii kończy

się bramką. Jeszcze widownia nie zdążyła ochłonąć z wrażenia zdobytej przez Śląsk zwycięskiej bramki, gdy Burda w kilka sekund później zdołał ponownie umieścić krążek w bramce Cracovii, ustalając wynik dnia. Widzów około 500.

W. E. V. — Dąb 5:4 (1:1 1:1 3:2)

Wczoraj w niedzielę o godz. 14.30 odbył się w Katowicach drugi z kolei mecz hokejowy. Na lodzie „Torkatu” stanęły drużyny Wiener E. V. w składzie: Oerdeg, Voita, Neumeier; Veistritzer, Kirchberger; Brandel i Stanek i Dąb: Tarłowski, Ludwiczak, Ney; Kasprzyci, Piechota, Górecki; Ursoń, Burda, Kunert.

Po wymianie proporczyków i krótkich przemówień zaczęto zawody, które skończyły się nieznacznie, ale zasłużonym zwycięstwem Wiedeńczyków 5:4 (1:1, (1:1), (3:2). Mecz stał

na zadawalającym poziomie, zwłaszcza, gdy się zważy, że jest to drugi w tym sezonie występ katowiczian.

Pierwsza tercja upływa przy grze wyrównanej, przy czym obie strony mają n.ejednokrotnie sposobność do zdobycia bramki. Prowadzenie dla miejscowych uzyskuje Kana-dyjszyk Ney po efektywnym wypadzie, ale nie bez winy Oerdega. W chwili po tym goście przeprowadzają generalny atak zakończony uzyskaniem wyrównującej bramki

przez Veistritzera. Wynik ten utrzymuje się do końca 1 tercji.

Identycznie kończy się tercja druga, mimo że więcej sytuacji podbramkowych miał Dąb. Bramki zdobyli Engel i Burda.

Tercja trzecia przynosi dopiero upragnione tempo. Gra staje się bardzo szybka, przyczem lepszą formę kondycyjną i start wykazują goście. To daje im przewagę i w rezultacie — po zdobyciu trzech bramek — zwycięstwo.

Bramki dla gości uzyskują Kirchberger, Veistritzer i Engel, dla Dąbu obie Burda.

Przechodząc do omówienia spotkania, musimy stwierdzić z zadowoleniem, że forma, jaką wykazali nasi hokeiści, jest nie tylko, jak na początek sezonu dobra, ale nastraja nawet optymistycznie.

Z gości doskonała obrona. Voita i Neumeier bardzo pewnie likwidowali ataki Dąbu stosując umiejętnie krycie. Obaj byli reprezentantami B. Austrii. W ataku najlepsi Veistritzer i Engle.

Z miejscowych Tarłowski obronił parę bardzo groźnych strzałów, a w utracie bramek winy nie ponosi. Obrona dobra. W ataku najlepszy Burda zdobywca trzech bramek.

Zawody prowadzili pp.: dr Skulicz i Trytko. Publiczności około 2.000.

Giszowiec — Cracovia 6:2 (0:2) w piłce wodnej

W krytej hali Giszowca w Nikiszowcu odbyły się zawody pływackie z udziałem zawodników Giszowca i Cracovii. Według nieobowiązującej punktacji zwycięstwo odniosła Cracovia w stosunku 6:4.

Ważniejsze wyniki są następujące:
100 m dowolny: 1. Jędrysek 1.07.
100 m na wznak: 1. Choma (Cr.) 1.22.1, 2. Kulawik (Gisz.) 1.25.4.
100 m klasycznym: 1. Domogała (Dąb) 1.24.2 (poza konkursem).
50 m dowolny: 1. Barbaszewski (Cr.) 0.29.2.
Sztafeta 4X200: Cracovia 10.14 min., Giszowiec 10.41.2 min.

Sztafeta 10X50: Cracovia 5.16 min., Giszowiec 5.24.2 min.

Na zakończenie odbył się mecz piłki wodnej pomiędzy mistrzem Polski Giszowcem a Cracovią. Zwycięstwo przypadło drużynie mistrzowskiej w stosunku 6:2 (0:2). Cracovia w pierwszej połowie gry miała wyraźną przewagę. Po przerwie Giszowiec zabrał się energicznie do odbierania utraconego pola i w krótkich odstępach czasu zdołał strzelić 6 bramek. Bramki te zdobyli Jędrysek 3, Halor 2 i Kulawik 1. Dla Cracovii Barbaszewski i Grubental po 1. Sędziował dobrze p. Brol.

A. K. S. — Policyjny 4:0 (2:0)

W niedzielę, odbył się w Chorzowie mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną A.K.S. i Policyjnym Klubem Sportowym z Katowic. Dochód z meczu przeznaczony był na rzecz pomocy zimowej.

Amatorzy wystąpili bez Wostala, natomiast ze Spodzieją. Bramki dla nich uzyskali Pochopin i Kulik po 1 a Piątek 2. Gra żywa, otwarta; napad katowiczian nie zdecydowany.

Warszawa — Monachium 8:8.

Monachijczycy z trudem wywalczyli remis.

Wyniki:
Rotholz wygrywa z Seibertem, Sobkowiak przegrywa z Herberem, Czortek bije Hirsza I, Woźniakiewicz wygrywa ze Strellem, Koleczyński bije Hirsza II, a przegrywa Ozarek z Oechlesem, Neugier ze Schmitzingem, Doroba z Neckenbauerem.

Kraków — Lwów 1:5.

Mecz o puchar Polski zakończył się porażką Krakowa.

Ruch — K. S. Zaolzie 9:2 (4:1).

Wysokie zwycięstwo ze słabo grającym Zaolziem.

MISTRZOSTWA PIKARSKIE WIEDNIA.

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo okręgu wiedeńskiego prowadzi obecnie Wiener Sport Club, który na 8 gier zdobył 13 punktów. Drugie miejsce zajmują Admir i Wacker, które mają również po 13 punktów, ale na 9 rozegranych spotkań. Na dalszych miejscach znajdują się Rapid, Vienna i Austria.

BBTS BIELSKO — CZARNI CHROPA-CZÓW 1:0 (1:0).

Spotkanie lidera pierwszej Ligi Czarnych z BBTS wywołało w Bielsku duże zainteresowanie i zgromadziło ponad 1000 widzów. Spotkanie to zakończyło się sensacją w postaci porażki lidera. Zaznaczyć jednak należy, że Czarni na porażkę nie zasłużyli, gdyż byli przeciwnikiem zupełnie równorzędnym, a miejscami przewyższali nawet gospodarzy. Prześladował ich jednak wybitny pech, który nie pozwolił im na cyfrowe uwiecznienie akcji. Gospodarze zagrali bardzo ambitnie, walczyli zacięcie o każdą piłkę. Jedyną bramkę, która zapewniła im zwycięstwo oraz dwa cenne punkty zdobyli już w pierwszej części meczu z rzutu karnego, egzekwowanego przez Halamę.

KS. CHORZÓW — DĄB 2:1 (1:1).

Mecz ten również zakończył się sensacyjnie. Faworyt Dąb zeszedł z boiska pokonany a porażka ta może przyczynić się do utraty szans na zdobycie mistrzostwa jesienno-go. Początek meczu nie zapowiadał porażki katowiczian, którzy już w 3 minucie zdobyli przez Kesnera prowadzenie. Na

krótco przed przerwą Chorzów wyrównał ze strzału Roboka. Po przerwie gospodarze zmuszeni byli grać w 10 na skutek kontuzji centra ataku Spodziei. Nie zraziło to ambitnych graczy drużyny fabrycznej a przeciwnie pobudziło do większej ambicji. Gra w drugiej połowie była wyrównana. Szczęście sprzyjało jednak gospodarzom, którzy zdołali zdobyć drugą, a zarazem zwycięską bramkę dnia. Zdobył ją Suszczyk. Sędziował p. Dublaszewski.

CONCORDIA KNURÓW — LIGOCIANKA 5:0 (2:0)

Po szeregu niepowodzeniach Concordia odniosła wysokie zwycięstwo nad drużyną Ligocianki poprawiając tym wybitnie swój ujemny stosunek bramkowy. Bramkami podzielili się cały atak.

WAWEL NOWA WIEŚ — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 2:4 (1:1)

Drużyna Śląska przez zwycięstwo nad Wawelem udowodniła, że ma pewne pretensje do mistrzostwa jesienno-go. W Nowej Wsi natrafiła na zacięty opór gospodarzy. Mimo to zdołała jednak rozstrzygnąć zawody na swą korzyść na skutek lepszej dyspozycji strzało-

wej swego ataku. Po wyrównanej grze w pierwszej części meczu, Śląsk w drugiej połowie meczu miał przewagę, którą uwydatnił 3 bramkami. Bramki dla Śląska zdobyli God 2 i Lipich oraz samobójcza ze strzału Rzeźniczka. Dla Wawelu obydwie bramki zdobył Herisz I.

Tabela ligowa

	gier	pkt.	bramk.
1. Czarni	9	12	27:14
2. Policyjny K. S.	8	11	21:13
3. Pogoj	8	9	13:16
4. Dąb	7	8	24:15
5. K. S. Chorzów	8	8	18:22
6. Naprzód	6	6	11:9
7. Śląsk	5	6	11:16
8. Ligocianka	7	6	12:16
9. Wawel	8	5	13:16
10. Concordia	7	5	14:19
11. B. B. T. S.	7	4	8:13

POGOŃ KATOWICE ZWYCIĘŻA UNIE SOSNOWIECKĄ 4:1 (2:0).

Katowicka Pogoń bawiła w Sosnowcu, gdzie pokonała miejscową Unię, przy czym bramki zdobyli Gawliczek 2, Singewald i Chlebek po 1. Dla Unii — Dudek.

ZAGŁĘBIE PRZYGOTOWUJE SIĘ DO MECZU Z RUCHEM.

W Będzinie rozegrany został treningowy mecz, który za zadanie miał wyeliminowanie reprezentacji na mecz z Ruchem, który odbędzie się w niedzielę 4 grudnia br. Zwyciężyła reprezentacja nad teamem Sarmacja-Hakoach 4:0 (1:0).

Amerikanin mistrzem bokserskim świata

W nowojorskim Madison Square Garden wobec 12.000 widzów, rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze półśredniej pomiędzy Amerykaninem Henry Armstrongem i Filipińczykiem Ceferina Garcia. Zwyciężył Armstrong na punkty po 15-to rundowej walce.

POLONIA GARBARNIA 3:1 (1:1).

Sokół Nowy Bytom i Unia Sosnowiec w finale koszykówki

Powyższe dwie drużyny wyeliminowały Z. S. Nową Wieś z dalszych rozgrywek. Gry stały na znacznie niższym poziomie niż spotkania w I grupie półfinałowej, rozegrane ubiegłej niedzieli. Drużyny grały więcej słowo, wykazały gorsze wyszkolenie techniczne i nie demonstrowały żadnych pociągnień taktycznych.

Najładniej jeszcze grała drużyna Z. S. Nowa Wieś, aczkolwiek była dzisiaj wyjątkowo niedysponowana strzałowo.

Wyniki gier:
SOKÓŁ NOWY BYTOM — Z. S. NOWA WIEŚ 39:10 (18:7)

Najlepiej w tym meczu grał Kucharczyk z Sokola i strzelił też najwięcej koszy.

Z. S. NOWA WIEŚ — UNIA SOSNOWIEC 48:45 (19:25)

Unia nie wytrzymała kondycyjnie, dzięki czemu Z. S. zdołał po przerwie nadrobić dzielącą go od przeciwnika różnicę punktów i wygrać minimalnie.

W drużynie ZS. najwięcej strzelał Gąsior, zaś w Unii Bronicki i Jurczyński.

UNIA SOSNOWIEC — SOKÓŁ N. BYTOM 47:30 (20:17)

Drużyna Sokola grała ostro i w następstwie zwinionej dużej ilości rzutów wolnych kilku graczy musiało opuścić grę. Zdekompletowana drużyna zeszła w drugiej połowie gry z boiska.

Zadna z drużyn nie dysponowała dobrymi obrońcami.

Sędziowali pp. Szymański, Baudisz, Dziura.

Wysokie odznaczenie sportowców francuskich

Rząd francuski odznaczył trzech wybitnych sportowców Legią Honorową. Dekorowani zostali lekkoatleta Geo Andre, tenisista Jean Borotra i słynny niegdyś piłkarz Rene Bard.

Policyjny Katowice — BKS. Z. S. Sosnowiec o mistrzostwo B-klasy w. o. 14:0 — w ringu 9:5

Po raz wtóry BKS. Z. S. Sosnowiec oddaje punkty o mistrzostwo pięściarskie kl. B walkowerem. Miejscowi zawodnicy spóźnili się na wagę.

Ten brak dyscypliny wśród zawodników nie świadczy korzystnie o zdolnościach organizatorskich kierowników klubu. Walkę w ringu miały tylko charakter spotkań towarzyskich.

W muszej Kozioł (ZS) wypunktował Czupale.

W koguciej Pawlica (Pol.) w pięknej walce pokonał na pkt. Kowalskiego.

W piórkowej Uszok (Pol.) uległ bardzo nieznacznie Ruszczyńskiemu (ZS).

W lekkiej walce nie było.

W półśredniej Badura (Pol.) zremisował z Jeżowskim (ZS). Badura nie spał się nadzwyczajnie i nie wiadomo, jak da sobie radę w reprezentacji Śląska przeciwko drużynie Krakowa.

W średniej Rembalski (Pol.) przeważał znacznie nad Banachem II. Walkę przerwano na korzyść pierwszego w I starciu.

W półciężkiej walczyli Postawa (Pol.) i Banach I (ZS). Zawodnicy zaczynają starcie z bardzo żywą wymianą ciosów. Jedną z celnych ciosów Postawy posyła Banacha na deski. Ten jednak wstaje w stanie zupełnego zamroczenia chce walczyć dalej. Sędzia urzy-

wa walkę na korzyść Postawy, nie chcąc dopuścić do masakry. Bezkrytyczna publiczność przyjmuje to orzeczenie z niezadowoleniem. W ciężkiej braku przeciwnika dla Piłata, który otrzymał punkty walkowerem. Punktował p. Sadowski.

Slavia Ruda kandydatem na mistrza drugiej Ligi

PPW Katowice — Slavia Ruda 0:2 (0:2).

Wbrew przypuszczeniom Slavia zdołała pokonać ambitny zespół pocztowców na ich własnym boisku. dając tym samym dowód, że znajduje się naprawdę w dobrej formie predestynującej ją na jesienno-mistrz drugiej Ligi. Mecz katowicki był zacięty, zwyciężyła drużyna dysponująca lepszym atakiem. Bramki zdobyli Musiałik i Kulik.

Kop. Ema — AKS Ib 1:1 (1:1).

Druga czołowa drużyna drugiej Ligi bawiła w Kop. Emy, z którą zdołała uzyskać wynik remisowy, który dla AKS jest bardzo pomysłny, jeśli się zważy, że drużyna Kop. Ema na własnym boisku należy do zespołów groźnych.

POGOŃ NOWY BYTOM — TS. SZOPIENICE 3:2 (1:1)

Szczęśliwe zwycięstwo drużyny Pogoni

nad dobrze grającą drużyną szopienicką. Siły obydwóch drużyn były wyrównane to też wynik remisowy byłby najlepszym odzwierciedleniem przebiegu gry.

SILESIA PARUSZOWIEC — STRZELEC PIKARY 3:0 W O.

Drużyna Strzelca nie stawiała się do zawodów oddając punkty walkowerem.

NAPRZÓD KATOWICE — RKS. CZECHOWICE 4:1 (2:0)

Drużyna katowicka pokonała niespodziewanie w wysokim stosunku groźną drużynę robotniczą. Jest to najwyższa dotychczasowa porażka tej drużyny w mistrzostwach.

06 KATOWICE — NAPRZÓD RUDA 2:0 (1:0).

Drużyna 06 odniosła nieznaczne jednak w pełni zasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyli: Kubisz i Wichary.

Odpowiedzi Redakcji

W. D. w Ch. Skoro mąż zmarł skutkiem nieszczęśliwego wypadku w rolnictwie i był ubezpieczony, to pani ma prawo otrzymywania renty wdowiej oraz renty dla sierot. Niechże pani tedy odrzuć wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie podanie o przyznanie renty wdowiej wypadkowej oraz renty sierociej dla dzieci. We wniosku należy podać szczegóły wypadku, który spowodował śmierć męża.

„Długi dziecięce.” Stosownie do przepisów ustawy należy wnioski o obniżenie długów dziecięcych składać do urzędu rozjemczego w terminie do 31 grudnia 1938 r. Później takich wniosków nie będzie można już składać. Lepiej więc nie zwlekać i wniosek zaraz postawić.

Gospodarz. Gospodarstwa lepiej nie dzielić a starać się o pożyczkę na spłaty rodzinne w Banku Rolnym w Katowicach.

R. K. w Pawl. W myśl obowiązujących przepisów dzieci spadkodawcy dziedziczą w równych częściach, a żona zmarłego ma prawo do jednej czwartej części całego spadku.

J. P. w Sta. Chcąc zostać szoferem, trzeba ukończyć kurs szoferski i zdać egzamin w województwie. W każdym dużym mieście urządzone są takie kursy. Są to przedsiębiorstwa prywatne, nie państwowe. Nauka na takim kursie kosztuje rozmaicie, od 150 do 200 zł. O kursie takim można zaciągnąć informacji w województwie.

Lubownikowi przeszłości Śląska. 1. Na terenie diecezji śląskiej (bez Śląska Zaolzańskiego) pracuje 8 zakonów męskich, mianowicie: 1. OO. Bonifratrzy w Bogucicach i Cieszynie, 2. oo. Franciszkanie w Panewniku, Rybniku i Klimzowcu (Chorzów I), 3. oo. Kamilianie w Tarn. Górach, 4. oo. Oblaci Maryji Niepokalanej w Lublińcu i Katowicach, 5. oo. Jezuita w Dziedziach i Rudzie, 6. oo. Salezjanie w Mysłowicach i Pogrzebieniu, 7. oo. Salwatianie w Mikołowie, 8. oo. Misjonarze Słowa Bożego w Rybniku. Na Śląsku Zaolzańskim byli: w Orłowej oo. Benedyktyni, których w tych dniach zastąpiło oo. Oblatami i w Cieszynie Zachodnim oo. Jezuita. Z zakonów żeńskich są na Śląsku Zaolzańskim: SS. Boromeuszki, ss. Elżbietanki, ss. Franciszkaniki, ss. Służebniczki Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanej Poczucia oraz ss. Szkolne de Notre Dame. Ostatnie prowadzą szkoły i przedszkola w Karwinie i Nowym Boguminie. Należały dotychczas do prowincji czeskiej, lecz niewątpliwie zostaną przyłączone do prowincji polskiej z siedzibą we Lwowie. 2. Wieża kościoła w Gołkowicach pochodzi ze starego kościoła w Pruchnej. Stary kościół drewniany rozebrany został w roku 1874. W tym też roku nabył ją niejaki Grzonka, którego sprawami powstał drewniany kościół św. Anny w Gołkowicach. Grzonka żył jeszcze w roku 1916 i liczył wtenczas 85 lat życia.

Nadesłane.

Zyczenia.

Niedobrych. 29 listopada rb. obchodziła czytelniczka „Katolika” p. Antonia Frankowa 69-lecie urodzin. Najserdeczniejsze życzenia abitych iask Bożych, wszelkiej pomyślności, czystego zdrowia i doczekania się 100 lat beztrudnego życia składają: mąż oraz córka i zięć. Agent Paweł Prus i redakcja „Katolika” przylgają się do życzeń.

Kolonia Rymer. 30 listopada rb. obchodziła abonent „Katolika” p. Paweł Harazin 43-lecie urodzin. Z tej okazji składają najserdeczniejsze życzenia abitych iask Bożych, wszelkiej pomyślności oraz doczekania się 100 lat: żona, córka i syn. Do tych życzeń przylgają się agent Paweł Prus oraz redakcja „Katolika”.

Z gimnastycznych mistrzostw Polski

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie zawody gimnastyczne o mistrzostwo Polski pań i panów.

W ogólnej punktacji parów po pierwszym dniu prowadzi Kosman (Warszawa) przed Pietrzykowskim (Warszawa) i Szlosarkiem (Śląsk). Mistrzostwo Polski na koniu zdobył Kosman pkt. 18.033 przed Pietrzykowskim 17.933 i Szlosarkiem 17.400.

W ogólnej punktacji pań po pierwszym dniu prowadzi Skirlińska (Kraków) przed Stepińską (Kraków) i Tymówną (Śląsk). Mistrzostwo Polsk pań w ćwiczeniach wolnych z przyborami zdobyła Skirlińska pkt. 18.433 przed Tymówną i Stepińską. Mistrzostwo Polski w skokach zdobyła Stepińska pkt. 18.700 przed Skirlińską pkt. 17.366.

Katowice utworzą komitet organizacyjny II Igrzysk Polaków

W Światowym Związku Polaków z Zagranicy odbyła się konferencja w sprawie II ch igrzysk Polaków z zagranicy. Po omówieniu programu ramowego igrzysk, oraz in szczególów organizacyjnych, powołano przy Światowym Związku Polaków z zagranicy komisję organizacyjną igrzysk, w następującym składzie: nacelnik Tadeusz Kawalec, kpt. Ilkowski Piotr, inż. Kuchar Tadeusz, kpt. Biewski

Józef, dyr. Lenartowicz Stefan, dyr. Kowalski Tadeusz, oraz kierownik referatu sportowego w Światowym Zw. Polaków z Zagranicy Zygmunt Stokowski.

Komisja przystąpiła już do prac przygotowawczych. Ze względu na to że igrzyska odbędą się w Katowicach, komisja ma w najbliższym czasie powołać komitet organizacyjny w tym mieście.

Dwudniowy Krajowy Turniej Bokserski w Rybniku

Sekcja Bokserska Rybnickiego Towarzystwa Sportowego, urządza w dniach 3-4 gr. dnia 1938 r. począwszy od godz. 19.45 w sali hotelu Świerkianiec w Rybniku „Dwudniowy Krajowy Turniej Bokserski” o nagrody z udziałem czołowych zawodników Krakowa Śląska z mistrzem Polski Jasickim na czele oraz mistrzami Krakowa. Pieniążkiem, M. czysławskim, mistrzami Śląska Jarząbkem Kolonką, Sischerem, Pintą. Ponadto w tu

nieju weźmie udział wielu innych zawodników nie wyłączając dobrze zapowiadających się pięściarzy Rybnickiego Towarzystwa Bokserskiego, którzy przechodzą w ostatni dzień energiczny trening.

Urządzenie w Rybniku turnieju bokserskiego wywołało jak inozna wywołać w licznych zapytań wpływających do zarządu R. T. S. zainteresowanie na terenie całego Śląska

Katowice zdobyły puchar przechodni wicepremiera Kwiatkowskiego

Zarząd Sekcji Strzeleckiej Sportowego Tow. Skarbowców z siedzibą w Warszawie przeprowadził I Korrespondencyjne Zawody Strzeleckie Urzędników Skarbowych obejmując zasięgiem wszystkie jednostki władz skarbowych II instancji.

Udział w zawodach wzięło 22 zespołów — trzyosobowych.

Pierwsze miejsce zespołowo i puchar przechodni, ufundowany przez wicepremiera i ministra Skarbu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego zdobył zespół reprezentacyjny Wydziału Skar-

bowego w Katowicach, w składzie: Józef Czaja Ludwik Michalczak, Piotr Stodczyk, uzyskując 542 punktów na 600 możliwych.

Dalsze miejsca zespołowo zdobyły reprezentacje:

2) zespół Izby Skarbowej w Łodzi, 3) zespół Izby Skarbowej w Wilnie, 4) zespół Izby Skarbowej w Poznaniu

Indywidualnie kolejność była następująca: 1) Stanisław Jungowski 93 pkt., 2) Józef Czaja 187 pkt., 3) mgr Bronisław Zawiski 185 pkt.

Program radiowy

Wtorek 29 listopada.

KATOWICE. Go. 5.30 — 8.00 audycja poranna. 8.00 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Marsze i pieśni rycerstwa polskiego — płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 — 12.00 Audycja ołduniowa. 14.00 Wiadomości gospodarcze lokalne. 14.05 Koncert życzeń. 14.35 „Swaczyna u Dorotki” — audycja dla dzieci w opr. cioci Heli. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 „Mam 13 lat” — powieść mówiona Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15.15 Gawęda o literaturze — prof. Alfred Jesionowski. 15.30 Muzyka obładowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.15 Wiadomości gospodarcze. 16.25 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.25 Z zapomnianych naszych pieśni (audycja II). 16.55 Szkic literacki. 17.10 Polskie utwory fortepianowe. 17.30 Z pieśni po kraju. 18.00 Złoty Dąbrowski ma głos. 18.15 Nowości z pięt. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Muzyka polska. 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 21.00 Koncert Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. 22.00 „Temperamenty” — powieść mówiona Antoniego Cwojdzkiego. 22.15 „Andrzej, Andrzej, wosk na wodę leja” — audycja muzyczna. 22.55 Komunikat bieżący 23.00 — 23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Kronika radiowa

Radio w rocznicę Powstania Listopadowego

W poniedziałek w wigilię Powstania Listopadowego Polskie Radio uczciło rocznicę koncertem muzyki polskiej. Orkiestra pod dyrykcją Grzegorza Fitelberga wykonała utwory, których patriotyczna treść odpowiada wspomnieniom listopadowym 183 Orku. Będą to: poemat symfoniczny „Anchelli” i prelud symfoniczny o bohaterstwie treści „Warszawianka” Różyckiego, polonez z op. „Kłiszk” Jotczy i wreszcie Hymn do Wolności Friemanna. Koncert rozpoczął się o godz. 22. 29 listopada o godz. 16.55 Stanisław Miłazewski w szkole literackiej da przekrój tej epoki, którą Mochnacki, rozpoczynając s. a sławną historię Powstania, charakteryzuje od razu pierwszymi słowami: „Polska piękna była wówczas...”. Tracę bowiem piękno tego czasu było tak wielkie a fakt historyczny tak wstrząsający psychiką pokolenie, że o dziejach Kowstantia pozostało mnóstwo relacji osób nie należących oficjalnie do literatury, których jednak wyznania, opisy, pamiętniki, otoczyły Powstanie Listopadowe aurą poetycką.

TEATR, MUZYKA I EKRAN

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPORTUAR:

Poniedziałek o godz. 20: „Odrobina miłości”. Wtorek o godz. 19: „Krawiec w zamku” dla bezrobotnych. Środa o godz. 20: „Jan”. Czwartek o godz. 20: „Jan”.

„Odrobina miłości” R. Lotara.

Już w poniedziałek, dnia 28 listopada będzie miała publiczność katowicka sposobność oglądania świetnej komedii muzycznej R. Lotara „Odrobina miłości” z melodyjną i oryginalną muzyką Z. Aschera w wykonaniu artystów warszawskich. a mianowicie: Ina Benita, Luiza Nesterówna, Jarosława Dawidowiczka, Julienne Leńska, Włodzimierza Łozińskiego, Wojciecha Ruszkowskiego.

TEATR NA PROWINCJI.

BOGUMIN — poniedziałek 28 bm. o godz. 15.30 i 19: „Damy i huzary”.

RUDA ŚL — poniedziałek 28 bm. o godz. 19: „Jan” dla bezrobotnych.

CHORZÓW — wtorek 29 bm. o godz. 15.30: „Jan” dla bezrobotnych. — O godz. 20: „Jan”.

CHORZÓW — środa 30 bm. o godz. 20: „Krawiec w zamku” dla buty „Piłsudski”.

ORŁOWA — czwartek 1 grudnia o godz. 19: „Damy i huzary”.

MIĘJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie.

Przedstawienie dla dzieci w Chorzowie!

W poniedziałek 28 bm. o godz. 16-tej wystawiona zostanie w Miejskim Domu Ludowym przepiękna bajka p. t. „Zaklęta królewna”. Przedstawienie to przeznaczone jest dla dzieci, dla których zabrakło biletów na przedstawienia szkolne tej bajki. Bajkę odegra teatr dla dzieci „Piłsudski”. Bilety w cenie 30 groszy do nabycia w kasie teatru w dniu przedstawienia od godz. 16-tej.

Komedia „Jan” w Chorzowie.

We wtorek o godz. 21 wystawi teatr im. St. Wyspiańskiego z Katowic, wesela komedie Władysława Bus-Pekete „Jan”, w reżyserii Konstantego Tatarkiewicza, w oprawie dekoracyjnej J. Jarnutowskiego. — Bilety w cenie od 55 gr do 2.20 zł do nabycia w kasie teatru, tel. 414-60. Abonamenty i bony zniżkowe ważne!

Sprawy towarzystw.

Sprostowanie.

Katowice. Zebrane miesięczne oddały O. Z. N. Katowice — Śródmieście odbędzie się o 8 jak mylnie podaliśmy w dniu 29 listopada a w dniu 6 grudnia br. o godz. 19.30 na sali „Wypoczynek” Katowice ul. św. Jana 10.

Redaktor — Godula Franciszek.

Wydawca: „Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, sp. z ogr. odp., Katowice.

Druk: Drukarnia Śląska. Katowice.

Czytosczenia drobne

Poszukuje na I hipotekę ukończenia budowy domu, 3,500 zł. Franciszek Zorzycki, Ostrożnica, Świerkianiec. (122)

WSZYSCY PAMIĘTAJMY, ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ MA KONTO P. K. O. NR 370.000

Administracja:
Katowice, ul. Batorego 2, ofcyna II p.
Telefon: 314-14.
Konto P. K. O.: Katowice 304.540.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz jednołamowy (70 mm) na stronie tytułowej zł 0.60, w tekście redakcyjnym zł 0.50, w dziale ogłoszeniowym za wiersz jednołamowy (35 mm) zł 0.15. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeń pierwsze słowo i tłusty druk zł 0.15, dalsze słowa zł 0.10

Abonament:
miesięcznie na pocztę lub u agenta z odnośnikiem do domu
przyjmują: poczta (listowi), agenci, kioski i Administracja.

1,50